

*Biblioteczka*  
**PRZYJACIELA  
PRZY PRACY**

19

Mgr WIKTORIA ZAWADZKA

**CO NAS KOSZTUJĄ  
WYPADKI PRZY PRACY**

WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE

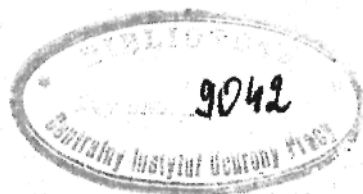


„BIBLIOTEČKA PRZYJACIELA PRZY PRACY“

19

Mgr WIKTORIA ZAWADZKA

# CO NAS KOSZTUJĄ WYPADKI PRZY PRACY



Warszawa 1959

W Y D A W N I C T W O   Z W I Ą Z K O W E

Opiniodawca  
*mgr Henryk Cichankiewicz*

Redaktor  
*Bohdan Makarewicz*

Redaktor techniczny  
*Stanisław Skotnicki*

Korektor  
*Urszula Jagusiak*

*Popularne omówienie zagadnienia ochrony pracy z punktu widzenia ekonomiki przedsiębiorstwa, ze wskazaniem skutków społecznych i gospodarczych będących wynikiem wypadków i chorób zawodowych.*

*Celem broszury jest zwrócenie uwagi kierownictwa przedsiębiorstw na konieczność spojrzenia na bhp również od strony kolosalnych strat gospodarczych. Broszura przeznaczona jest dla kierownictwa przedsiębiorstw, rad zakładowych i aktywu związkowego oraz dla społecznych i technicznych inspektorów pracy.*

Wydawnictwo Związkowe — Warszawa 1959

---

Nakład 7200 egz. Ark. wyd. 3,25, ark. druk. 3, Format A 5, Papier druk. sat. V kł. 70 g. Do składania oddano 18. VI. 1959 r. Druk ukończono w październiku 1959 r.

---

Druk. RSW „Prasa“ Wrocław, ul. P. Skargi 3/6, zam. 1951. L-14/197.  
Cena zł 6.—

## WSTĘP

„Śmiertelnie porażony prądem . . . spadł z rusztowania i poniósł śmierć na miejscu . . . złamanie podstawy czaszki, doznał . . .” oto informacje, jakie podaje nam o wypadkach przy pracy codzienna prasa. Wymienione tu są jedynie przypadki bardziej poważne bądź też śmiertelne. Szczegółowe informacje dotyczące zasięgu, rodzajów i przyczyn wypadków przy pracy zawierają statystyki prowadzone w tym zakresie. Nie kończący się rejestr stawia nam przed oczyma ludzi, którzy doznali różnego rodzaju okaleczeń, częstokroć trwałych, a niejednokrotnie i śmiertelnych.

Każdy dzień zwiększa liczbę poszkodowanych. Z danych statystycznych wynika, że na terenie naszego kraju średnio w czasie niewiele dłuższym niż jedna minuta ośmiogodzinnego dnia pracy ulega wypadkowi przy pracy 2 robotników.

Każdy dzień wyrывa z procesu produkcji na krótszy bądź dłuższy okres coraz to nową ofiarę tych nieszczęśliwych zdarzeń.

Wypadki przy pracy najczęściej nie są tak głośne i znane jak np. wypadki kolejowe, samochodowe czy uliczne. Kryją się one w murach naszych fabryk, hut i podziemiach kopalni. Są jednak problemem nie mniej ważnym. Decydująca jest tu bowiem powszechność występowania tego zjawiska, zwłaszcza że dotyczy ono bezpośrednio zdrowia i życia pracowników. Pomimo iż środki finansowe przeznaczone przez państwo na polepszenie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w istniejących zakładach stale wzrastają, a nowe zakłady budowane są przy zastosowaniu podstawowych zasad bhp, liczba wypadków przy pracy nie zmniejsza się, lecz przeciwnie stale wzrasta. Wg rocznika statystycznego w latach 1955—57 dane te kształtowały się, jak następuje:

Lata	Nakłady na bhp w mln zł	Liczba wypadków	Wskaźnik wzrostu wypadków
1955	3 288,4	177,701	100
1956	3 720,6	189,946	107
1957	4 152,2	198,629	112

Widzimy więc, że mimo systematycznego wzrostu nakładów na bhp wzrasta niepokojąco liczba wypadków przy pracy. Wzrost ten dowodzi, że sumy przeznaczone na bhp nie zostały wykorzystane na przedsięwzięcia najbardziej celowe bądź też zawiodły tu inne środki zapobiegawcze, jak właściwe szkolenie załogi w zakresie zagadnień bhp, odpowiednie metody pracy, właściwy nadzór techniczny itp. Nie bez znaczenia jest tu również fakt, że struktura tych nakładów jest wadliwa. Otóż sumy przeznaczone na podstawowe dla akcji prewencyjnej grupy nakładów, jak sprzęt ochrony osobistej i urządzenia zabezpieczające, są w porównaniu z innymi zbyt małe.

Na wzrost ilości wypadków przy pracy mają wpływ także pewne warunki obiektywne — stale wzrastające uprzemysłowienie kraju — które zwiększając front pracy stwarzają większą sposobność do ich powstania.

Wzrostu wskaźnika częstotliwości wypadków nie możemy tłumaczyć tylko zwiększonym zatrudnieniem, gdyż przewyższa on wskaźnik przyrostu zatrudnienia. Wśród szeregu czynników mających wpływ na kształtowanie się liczby wypadków należy brać pod uwagę i to, że do naszych zakładów pracy przychodzi duża ilość robotników niewykwalifikowanych, którym brak jest doświadczenia w pracy i przygotowania zawodowego.

Wyżej przytoczone liczby to przede wszystkim określona masa ludzi, którzy zostali lżej lub ciężiej okaleczeni bądź też zostali w najgorszym razie inwalidami pracy. Okaleczenie pracownika zawsze jest stratą społeczną. Czasem jest ona niepowetowana, gdy wypadek spowoduje trwałe kalectwo bądź śmierć.

Skutki wypadku ponosi przede wszystkim poszkodowany pracownik. On to bowiem znosi cierpienie fizyczne powstałe w wyniku wypadku. Przy trwałych skutkach urazu zmienia się najczęściej jego sytuacja życiowa; zmniejszają się perspektywy na przyszłość. Pracownik, który został inwalidą, nie zawsze jest w stanie kontynuować swą dotychczasową pracę. Często konieczna tu zmiana stawia go w rzędzie pracowników niżej kwalifikowanych. Jednocześnie poszkodowany ma zmniejszone możliwości awansu zawodowego przy zwiększonych na skutek choroby potrzebach.

Stąd głównym motorem działania w zakresie akcji zapobiegania wypadkom przy pracy jest jej aspekt humanitarny. Wynika to zresztą z istotnych założeń ustroju socjalistycznego — ochrony człowieka pracy w procesie produkcji przed nieszczęśliwymi wydarzeniami, które mogą spowodować cierpienie fizyczne poszkodowanego.

Istnieje jednak konieczność spojrzenia na istotę akcji pre-

wencyjnej również i od strony ekonomicznej. Aspekt ekonomiczny tego zagadnienia — to wysokość szkód materialnych wyrządzonych przez wypadki przy pracy całemu społeczeństwu. Szczególnie w naszym ustroju istnieje konieczność spojrzenia na koszty i straty związane z wypadkami przy pracy z punktu widzenia całej gospodarki. Dyktuje to zwłaszcza społeczny charakter własności środków produkcji. Dlatego też nie można ekonomicznych skutków wypadku wiązać jedynie z ekonomiką określonego przedsiębiorstwa, należy brać pod uwagę i oszacować również wielkość dalszych kosztów wychodzących poza ramy danego przedsiębiorstwa. A suma ta przekracza wielokrotnie straty, jakie wyrządza wypadek przy pracy przedsiębiorstwu.

Fundusze ubezpieczeniowe tworzone są z jednolicie ustalonej stawki od funduszu płac danego przedsiębiorstwa. Stawka ta nie jest zróżnicowana wg stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w poszczególnych zakładach. Obowiązujący zatem system ubezpieczeń nie stwarza dla zakładu bodźców materialnych do odpowiedniego zabezpieczenia pracowników przed wypadkami. Powoduje to również brak jego zainteresowania wysokością dalszych kosztów położonych na ofiarę wypadku. Nie odbija się to bowiem na rentowności przedsiębiorstwa, nie obciąża go finansowo odpowiednio do stopnia winy za wypadek.

Wypadek to dla przedsiębiorstwa przede wszystkim zakłócenie normalnego toku jego pracy. Spowodowane przezeń straty czasu robotnika poszkodowanego (jak również jego współtowarzyszy), powiązanie niejednokrotnie również z przestojem obsługiwanej przez niego maszyny, nie są nigdzie odnotowywane ani też liczone jako straty wyrządzane przez wypadki. Zakłócenie to zmniejsza tu głównie właściwe i pełne wykorzystanie dnia roboczego przez tę grupę ludzi.

Wypadek przy pracy pociąga za sobą częstokroć i szkody rzeczowe dla przedsiębiorstwa. Koszty te sięgają nieraz poważnych kwot, ale nie są obliczane w powiązaniu z powodującą je przyczyną — wypadkiem przy pracy, lecz wchodzą do kosztów własnych przedsiębiorstwa. Dalsze koszty związane są z leczeniem ofiary wypadku oraz jej materialnym zabezpieczeniem na czas niezdolności do pracy i wychodzą już poza ramy przedsiębiorstwa, w którym nastąpił wypadek. System świadczeń związanych z wyrównaniem szkody, jaka poniósł człowiek, spoczywa swym ciężarem na szeregu instytucji społecznych.

Oszacowanie wielkości tych sum mogłoby wskazać, do jakiego stopnia w skali krajowej również i od strony ekonomicznej

uzasadniona jest akcja zapobiegania wypadkom przy pracy. W świetle tym inaczej patrzylibyśmy na sumy wydatkowane na urządzenia zabezpieczające, higieniczno-sanitarne i inne, służące podniesieniu stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w naszych zakładach. Okazałoby się wówczas, że oszczędzanie na tego rodzaju nakładach przynosi stratę ogólnospołeczną.

Niestety w Polsce nie były dotychczas przeprowadzone pełne i wiarygodne obliczenia i nie oszacowano zarówno strat ponoszonych przez zakład, jak i dalszych kosztów związanych z wypadkiem.

Straty i koszty związane z wyrównaniem strat wyrządzonych przez wypadek przy pracy pokrywane są przez całe społeczeństwo, a więc zmniejszenie ich leży w interesie każdego z jego członków. Oszczędność związana z niewykonaniem przedsięwzięcia mającego na celu ochronę i bezpieczeństwo pracy okaże się w porównaniu ze skutkami, jakie może dać np. niewłaściwe zabezpieczenie warsztatu pracy, nie oszczędnością, lecz stratą społeczną. Zmniejszenie liczby wypadków poprzez właściwą organizację pracy, dobre zabezpieczenie techniczne i przygotowanie załogi do zawodu — to uniknięcie łańcucha związanych z nimi kosztów. Środki zaoszczędzone w ten sposób mogą być wykorzystane w sposób społecznie bardziej celowy, bez konieczności uzyskiwania dodatkowych funduszy, np. na podwyżkę rent bądź też obniżenie składki ubezpieczeniowej.

Już we wstępie chcemy zastrzec, że dalsze rozważania poparte przykładami liczbowymi mają na celu jedynie ukazanie, jak dalekie są ekonomiczne oddziaływania wypadku przy pracy i dlaczego należy je oceniać jako stratę społeczną.

Zdajemy sobie sprawę, że zarówno instytucja świadczeń w zakresie przywrócenia zdrowia pracownikowi, jak i wydatki związane z jego zabezpieczeniem materialnym na czas niezdolności do pracy są społecznie niezbędne.

Przeciwstawiamy się jednak tym kosztom i stratom, których przyczyną powstania są wypadki przy pracy. Przeciwstawiamy się im i oceniamy je jako stratę społeczną dlatego, że pełne i celowe wykorzystanie nakładów na bhp, właściwa organizacja pracy, odpowiednio postawiona akcja szkolenia robotników, a więc w porę przeprowadzona akcja prewencyjna w tym zakresie — to duża gwarancja ich uniknięcia. Niezrealizowanie niezbędnego dla bezpiecznego stanu pracy w zakładzie usprawnienia doprowadza niejednokrotnie do wypadku przy pracy, który pociąga za sobą koszty i wyrządza straty przewyższające po wielokroć koszt jego przeprowadzenia.

## I. RODZAJE KOSZTÓW I STRAT WYRZĄDZANYCH PRZEZ WYPADKI

### 1. Przykłady wypadków przy pracy

Podajemy niżej szereg przykładów różnego rodzaju wypadków przy pracy. Są to wypadki, które nastąpiły w zakładach pracy należących do różnych gałęzi gospodarki narodowej. Wzięliśmy przykłady dające różne pod względem ciężkości skutki. Spróbujemy na tej podstawie ustalić jakiego rodzaju koszty i straty pociągają za sobą wypadki w pracy. Jednocześnie przyjrzyjmy im się z następującego punktu widzenia: czy zastosowanie we właściwym czasie odpowiednich zarządzeń czy zabezpieczeń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy bądź też właściwa organizacja wykonywanej czynności, przy której zdarzył się wypadek, pozwoliłyby na uniknięcie samego wypadku. Przykłady cytowane są wg opisów wypadków „Przyjaciela przy Pracy“, rubryki „Czego nas uczą wypadki przy pracy“ oraz materiałów ankietowych nadesłanych do Stowarzyszenia Techników i Inżynierów bhp (ankieta dotyczy strat zakładów pracy w związku z wypadkami przy pracy).

#### Przykład 1

W chwili kiedy robotnik K. M. uderzył 5-kilogramowym młotem w kowalski przecinak, młot urwał się z rękojeści i spadając uderzył pracownika w głowę raniąc go.

#### Straty i koszty przedsiębiorstwa

##### Straty:

- 1) robotnik od chwili wypadku w ciągu następnych 9 dni nie pracował w fabryce;
- 2) po wypadku udzieliło pierwszej pomocy robotnikowi dwóch współtowarzyszy pracy;
- 3) w okresie niezdolności do pracy poszkodowanego stanowisko

pracy było nieobsadzone, a później zastąpić go musiał inny pracownik;

4) pracownik ten opuścić musiał powierzony mu odcinek pracy. Żadnych kosztów rzeczowych przedsiębiorstwo nie poniosło.

Koszty społeczne:

- 1) za 9 dni niezdolności do pracy poszkodowany otrzymywał zasiłek (w okresie tym był on nieproduktywny);
- 2) powstały tu pewne koszty związane z leczeniem urazu;
- 3) pierwszą pomoc otrzymał on na miejscu, potem skierowany został na zabieg do szpitala, a więc doszły tu koszty leczenia.

Straty i koszty tu poniesione nie są znaczne. Wystarczyło jednak przed rozpoczęciem pracy sprawdzić, czy stan narzędzi jest w porządku, ażeby ich uniknąć.

#### Przykład 2

Poszkodowany w dniu wypadku zatrudniony był przy frezarce, przy której pracował wraz z pomocnikiem (wycięcia w deskach o wymiarach  $250 \times 2$ ,  $2 \times 23$  cm).

Poszkodowany popychał ręcznie deski pod narzędzia frezujące, a z drugiej strony odbierał je pomocnik. Narzędzie frezujące było odkryte zarówno z góry, jak i z boku. W ten sposób robotnicy przepuścili 40 desek. Przy obróbce czterdziestej pierwszej prawa ręka robotnika podsuwającego deskę obsunęła się z niej, a palce: czwarty i piąty dostały się pod noże freza.

Przykład ten przedstawia już cięższy typ wypadku, połączonego bowiem z trwałymi skutkami (utrata dwóch palców).

Oprócz wymienionych przy poprzednim wypadku strat, jakie da niezdolność robotnika do pracy oraz dalsze oddziaływanie (zastąpienie go, prawdopodobieństwo okresowej niższej wydajności pracy robotnika zastępującego), dojdą tu dalsze koszty wynikające głównie ze stopnia ciężkości wypadku. Będą to głównie koszty leczenia, którego okres trwania będzie bez porównania dłuższy. To samo dotyczy okresu wypłaty zasiłków chorobowych.

Przy prawidłowo ustalonej analizie przyczyn wypadku powstałyby tu także koszty dla przedsiębiorstwa. Winno ono ponieść odpowiedzialność materialną wobec pracownika za spowodowanie wypadku przy pracy. Robotnik powinien otrzymać odszkodowanie. Przyczyn wypadku doszukiwano się w nieuwadze pracownika oraz w tym, że deska była mokra i ręka się pośliznęła. Tymczasem przyczyna leżała tu w braku odpowiedniej osłony przy frezarce. Noże freza powinny być bowiem tak osłonięte, żeby nawet w chwili nieuwagi, czy w razie ześliznięcia się ręki — palce nie mogły się pod nie dostać. Gdyby zainstalowano

przy frezarce właściwą osłonę, uniknęłyby się cierpień poszkodowanego, trwałego okaleczenia go, nie doszłoby do wypadku, a w związku z tym do wymienionych wyżej strat i kosztów.

### Przykład 3

Wypadek ten świadczy o złej organizacji pracy przy podnoszeniu ciężarów.

Podczas podnoszenia przez suwnicę wiązki stali okrągłej obsunęła się ze stosu inna wiązka i przygniotła hakowemu nogę, łamiąc ją w kilku miejscach. Po amputacji nogi hakowy zmarł.

Wypadek ten, zakończony tragicznie śmiercią poszkodowanego spowodował koszty związane głównie z odszkodowaniem należnym rodzinie zmarłego na skutek wypadku pracownika. Zasiłki pogrzebowe należne jej z tytułu śmierci żywiciela przysługują z ubezpieczenia społecznego, jak również z funduszy zakładu pracy (jeśli przewiduje to układ zbiorowy), a jeśli poszkodowany był członkiem związku, to i z funduszy związkowych. Niejednokrotnie przyznawana jest najbliższej rodzinie stała pomoc w formie renty.

Wystarczyło, ażeby przeładunek stali był odpowiednio zorganizowany, a uniknęłyby się niepotrzebnej i niepowetowanej straty, jaką jest śmierć człowieka, jak również związanych z nią kosztów.

Weźmy teraz przykłady wypadków przy pracy w rolnictwie. Szczególnie często zdarzają się one przy eksploatacji parku maszynowego.

### Przykład 4

Przy zwózce drewna z lasu do składnicy, ob S. S. doznał złamania kości biodrowej. Wypadek ten spowodował, że pracownik ten był niezdolny do pracy przez 124 dni.

Wskutek wypadku stracili czas:

- 1) kierownik robót biorący udział w badaniu wypadku i czynności z nim związanych — 6 godzin;
  - 2) trzech robotników po ok. 4 godziny; pracownicy ci pomagali robotnikowi poszkodowanemu, udzielali mu pomocy.
- Na miejsce wypadku wezwano karetkę pogotowia, ofiara wypadku leczona była w szpitalu.
- Za czas 124 dni wypłacony został zasiłek chorobowy.
- Zakład wysłał na miejsce wypadku samochód ciężarowy, który był w eksploatacji 4 godziny dając koszt ok. 120 zł.

#### Przykład 5

Inny wypadek powodujący zaledwie 3 dni nieobecności w pracy. Robotnik M. J. na skutek pęknięcia linki pasa bezpieczeństwa spadł ze słupa (przedsiębiorstwo elektryfikacji rolnictwa). I ten wydawałoby się niezbyt poważny wypadek (poszkodowany doznał nadwreżenia nóg) dał przedsiębiorstwu następujące straty i koszty:

- 3 dni nieobecności poszkodowanego w pracy;
- zniszczenie linki pasa bezpieczeństwa — koszt reperacji 50 zł;
- stratę czasu pracy 2 robotników po 2 godziny;
- koszty przyjazdu komisji na miejsce wypadku własnymi środkami lokomocji.

Poza tym wypłacono poszkodowanemu za okres 3 dni zasiłek chorobowy.

#### Przykład 6

A oto jeszcze jeden przykład wypadku przy pracy wskazujący bardziej wyraźnie, jak duże koszty leczenia może on za sobą pociągnąć. Przykład ten zaczerpnięty z informacji szpitalnej daje szczegółowy opis skutków wypadku. Podano tu charakterystykę chirurgiczną doznanych urazów (wg dokumentów Kliniki Chirurgii Ortopedycznej w Bytomiu).

Poszkodowany S. P. pracujący w kopalni został pochwycony przez przenośnik taśmowy, przy którym pracował. Najpierw porwane zostało prawe przedramię i ramię, potem przenośnik pociągnął ofiarę wypadku za ubranie, które zostało zerwane i skręcone razem ze skórą brzucha i częściowo klatki piersiowej. Stan ogólny ciężki. Miejscowo zmiążdżenie ramienia prawego zupełne, oderwanie skóry brzucha zachodzące na klatkę piersiową i okolice lędźwiową prawą... Zalecono poszkodowanemu amputację prawego ramienia i plastykę skóry brzucha. Przewidziany okres leczenia 80 dni.

#### Przykład 7

Na koniec podajemy jeden z mniej typowych przykładów wypadku przy pracy, który świadczy, że daje on niejednokrotnie wysokie koszty rzeczowe.

Przy transporcie drewna z lasu na ciągniku marki Ursus nastąpiło zderzenie ciągnika z paciągami. W wypadku tym robotnik N. D. stracił nogę. Nastąpił zatem trwały ubytek zdolności do pracy.

#### Straty przedsiębiorstwa

- utraciło ono pracownika,
- 11 robotników straciło czas przy usuwaniu skutków wypadku.

#### Koszty

- ciągnik Ursus został całkowicie zniszczony, rzeczywisty jego koszt po blisko 50% zużycia wynosił 29 100 zł,
- przyjazd komisji samochodem osobowym na miejsce wypadku,
- praca samochodu technicznego nad usunięciem szkód spowodowanych wypadkiem,
- godziny nadliczbowe robotników razem 1 550 zł.

Poza tym, jak i w innych przypadkach, doszły koszty leczenia ofiary wypadku, zasiłki chorobowe, ewentualnie renta inwalidzka czy koszt protezy inwalidzkiej.

Szereg dowolnie wybranych przykładów wypadków przy pracy wskazuje na to, że każdy wypadek bez względu na to, jak wielka jest szkoda na zdrowiu pracownika przez niego wyrządzona, powoduje straty i koszty.

W zależności od ciężkości urazu i szkód rzeczowych związanych z wypadkiem wzrasta ich zasięg i wysokość.

Każdy wypadek przy pracy nie jest zdarzeniem przypadkowym. Każdy jest spowodowany określoną przyczyną. Najogólniej przyczynami tymi są: niewłaściwe metody pracy, brak odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń bądź też nieprzygotowanie robotnika do wykonywanego zawodu pod względem znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ostatecznie więc można stwierdzić, iż odpowiednie zapobieganie wypadkom, usuwanie powodujących je przyczyn (zastosowanie we właściwym czasie osłon, właściwa organizacja pracy, przeszkolenie i poinstruowanie robotników w zakresie bezpiecznych metod pracy) — wszystko to stanowi dużą gwarancję uniknięcia ludzkich cierpień, a także kosztów i strat wyrządzonych przez wypadek przy pracy.

## 2. Rodzaje skutków gospodarczych wypadku

Wypadek przy pracy daje najczęściej w skutkach uraz bądź utratę zdrowia poszkodowanego. Jednocześnie powoduje on, że ofiara wypadku jest na pewien czas niezdolna do pracy bądź też następuje trwały ubytek zdolności do pracy, albo nawet

całkowita niezdolność do pracy. Wszystkie te strony nieszczęśliwego zdarzenia wywołują skutki ekonomiczne w postaci kosztów i strat. Na początku należy wyjaśnić, co będzie tu rozumiane pod pojęciem kosztu i straty. Kosztem nazywamy finansowy wyraz wydatków ponoszonych w związku z wypadkiem przy pracy. Przez pojęcie strata rozumieć tu należy utracone korzyści, które mogą (lecz nie muszą) być ujęte w wyrazie pieniężnym.

Koszty związane z wypadkiem wynikają głównie z uprawnień przysługujących poszkodowanemu pracownikowi z tytułu poniesionej szkody oraz świadczeń przysługujących mu z tytułu ubezpieczenia. Kosztem będą również szkody rzeczowe wyrządzone przedsiębiorstwu przez wypadek. Straty związane są z utratą zdolności do pracy przez poszkodowanego.

Skutki ekonomiczne dotyczą zarówno przedsiębiorstwa, w którym zdarzył się wypadek przy pracy, jak i szeregu instytucji społecznych finansujących leczenie i zabezpieczających pomoc finansową ofiarom wypadku.

Rozpatrywać tu będziemy całość kosztów i strat z zaznaczeniem miejsca ich powstawania.

Brak opracowań dotyczących metodyki oceniania wysokości kosztów i strat ponoszonych przez zakład, a w związku z tym brak jakichkolwiek danych liczbowych w tym zakresie pozwala nam jedynie na szersze omówienie ich rodzajów. Finansowa ich ocena nie może być przeprowadzona.

Przedsiębiorstwa poświęcają niewiele uwagi kosztom i stratom powstałym na skutek wypadku. Stanowią one niewielką część ogółu kosztów, nie odbijają się bezpośrednio na ich rentowności. Bodźcem do zainteresowania nie mogą również być ani sankcje finansowe stosowane w tych sytuacjach, ani też składka ubezpieczeniowa. Kary w przypadku istotnych zaniedbań stanu bezpieczeństwa pracy są zbyt małe w porównaniu z korzyściami, jakie wynikają dla przedsiębiorstwa z wykonania postawionych przed nim zadań produkcyjnych. Składka zaś ubezpieczeniowa nie uzależniona od stopnia zagrożenia wypadkowego danego przedsiębiorstwa, jak również od troski zakładu o właściwe zabezpieczenie pracowników — nie może spełnić tego zadania. Nie stwarza to, rzecz oczywista, okoliczności sprzyjających zainteresowaniu się kosztami wypadkowości, zwłaszcza że koszty ponoszone przez przedsiębiorstwo stanowią niewielką część całej sumy wydatków łożonych na ofiarę wypadku.

Stopień, w jakim każde przedsiębiorstwo przyczynia się do wzrostu kosztów wypadkowości, zaciera się i ginie w sumach ogólnych.

Ocena wysokości dalszych, wychodzących poza ramy przedsiębiorstwa, kosztów, jakie pokryć mają szkody wyrządzone poszkodowanemu, nastrocza również pewne trudności. Wynikają one stąd, że oficjalna statystyka ujmuje wysokość rent, zasiłków, kosztów leczenia bez wyodrębnienia tej części, jaka przypada na wypadki przy pracy. Ocena tych pozycji będzie przeprowadzona zatem głównie na podstawie danych szacunkowych.

Tak więc dalsze rozważania ograniczone będą do próby ujęcia poszczególnych elementów i kosztów, które należy brać pod uwagę w poszczególnych przypadkach, tam zaś, gdzie będzie to możliwe, będą one szacowane w postaci pieniężnej.

Jakiego rodzaju szkody ponosi na skutek wypadku pracownik i jakich form pomocy społecznej może on oczekiwać?

Pracownik, który uległ wypadkowi, ma prawo żądać wyrównania szkód powstałych dla niego w związku z

- 1) utratą zdrowia (przemijającą, trwałą),
- 2) niemożnością zarobkowania w czasie choroby,
- 3) powstałymi dla niego zniszczeniami w rzeczach i przedmiotach osobistego użytku.

Z tych też tytułów powstają koszty dla instytucji społecznych powołanych do zagwarantowania opieki zdrowotnej i materialnego zabezpieczenia chorego na czas jego niezdolności do pracy. Prawodawstwo społeczno-ubezpieczeniowe przewiduje w tym zakresie pomoc dla poszkodowanego, podobnie zresztą jak w przypadku choroby spowodowanej inną przyczyną niż wypadek przy pracy. Poszkodowanemu przysługuje prawo bezpłatnego, odpowiedniego do rodzaju doznanego urazu leczenia skutków wypadku. W tym czasie pracownik ubezpieczony korzysta ze świadczeń w naturze ubezpieczeń społecznych. Pomoc lecznicza przysługuje mu bez względu na czas trwania schorzenia i bez względu na stopień ciężkości doznanego urazu czy ubytku zdrowia. Jeśli stan zdrowia poszkodowanego, mimo stosowania odpowiedniego leczenia, nie rokuje poprawy, a skutki wypadku nie ustępują, powstają dalsze koszty wiążące się z tym trwałym ubytkiem zdolności do pracy, jakim jest stan inwalidztwa. Wymaga on specjalnego leczenia oraz środków finansowych na zakup urządzeń służących do poruszania się, bądź też wykonywania określonych czynności (protezy, wózki inwalidzkie, aparaty ortopedyczne itp.). Należy tu uwzględnić w osobnej pozycji dalsze koszty związane z aktywizacją inwalidów mającą na celu przystosowanie ich w miarę możliwości do dalszej pracy zarobkowej.

Powstająca w wyniku wypadku niezdolność do pracy, przemijająca bądź też trwała, wymaga zabezpieczenia bytu materialnego poszkodowanego i jego rodziny. Przy przemijającej niezdolności do pracy (niezależnie od przyczyny, jaka ją spowodowała) stosowany jest system świadczeń w postaci zasiłków chorobowych bądź też wypłacania pracownikom miesięcznego wynagrodzenia. Rodzaj świadczeń w tym przypadku uzależniony jest od rodzaju grupy pracowników, do jakiej należy poszkodowany. Wg przepisów o ubezpieczeniu społecznym z zasiłków korzystają pracownicy fizyczni, niektóre zaś kategorie pracowników w czasie trwania choroby otrzymują normalne uposażenie z tym zastrzeżeniem, że zróżnicowane są tu okresy trwania wypłat.

Dalszą formą zabezpieczenia poszkodowanego jest w przypadku jego inwalidztwa renta inwalidzka, którą uzyskuje się przy stwierdzeniu 45% inwalidztwa.

Jeśli na skutek wypadku następuje śmierć pracownika, to wtedy istnieje konieczność zapewnienia środków materialnych najbliższej rodzinie zmarłego w formie renty wdowiej czy sierocej.

Przedsiębiorstwo, stanowiące pierwsze ogniwo w łańcuchu instytucji obciążonych kosztami wypadku, ponosi również pewne koszty. Będą to ewentualne odszkodowania wypłacane ofierze wypadku (w tym odszkodowanie za szkody rzeczowe przez nią poniesione) oraz koszt przewiezienia poszkodowanego środkami transportu do przedsiębiorstw placówki leczniczej czy szpitala.

Największą pozycję stanowią tu najczęściej koszty szkód rzeczowych poniesionych na skutek wypadku przez przedsiębiorstwo. Wysokość tej sumy będzie w dużej mierze zależna od charakteru produkcji przedsiębiorstwa, w którym miał miejsce wypadek.

Oprócz tego wypadek wyrządza straty wynikające z ubytku żywej pracy poszkodowanego i jego współtowarzyszy oraz ewentualnego przestoju maszyny, przy której zdarzył się wypadek (jak również innych uzależnionych od niej maszyn).

Za stratę społeczną należy tu uważać również okaleczenie na skutek urazu (przy trwałych skutkach) szeregu ludzi, którzy do końca życia mają zmniejszoną zdolność do pracy bądź też całkowicie są do niej niezdolni.

Poniższa tabela pozwala zorientować się wstępnie, z jakimi kategoriami kosztów mamy do czynienia w związku z wypadkiem przy pracy. Koszty są usystematyzowane w ten sposób, że lewa strona zestawienia informuje nas o kosztach związanych z wy-

równaniem tej szkody, jaką jest najbliższy i bezpośredni skutek wypadku — uraz fizyczny i utrata zdrowia (przy czym włączono tu również koszty związane z rewalidacją inwalidów); druga strona wykazuje na rodzaje kosztów powstałych w związku z koniecznością zapewnienia pomocy materialnej poszkodowanemu i rodzinie. Koszty ujęto w tej formie, że uzależniono je od stopnia ciężkości urazu i ubytku zdrowia, od przemijającej niezdolności do pracy, poprzez inwalidztwo aż do śmierci poszkodowanego. W ten sposób bardziej wyraźnie uwydatnia się zależność między stopniem ciężkości wypadku a zakresem i wielkością kosztów przez niego wyrządzonych. Na końcu zestawienia podano rodzaje kosztów i strat powstałych w przedsiębiorstwie (w zakresie strat wymieniono głównie ich rodzaje). Szczegółowe omówienie tych zagadnień znajdzie czytelnik w dalszej części broszury.

**I. Koszty związane z przywróceniem zdrowia poszkodowanemu**

**Świadczenia w naturze**

1. Opieka lekarska
2. Środki lecznicze
3. Leczenie w placówkach lecznictwa otwartego
4. Leczenie szpitalne
5. Leczenie sanatoryjne
6. Transport (przewozy chorego)

**II. Koszty związane z materialnym zabezpieczeniem poszkodowanego i jego rodziny**

**Świadczenia pieniężne**

**1. ZASIŁKI**

- A. Pracownicy fizyczni
  - 1) zasiłek chorobowy
  - 2) zasiłek domowy
  - 3) zasiłek szpitalny
  - 4) zasiłek sanatoryjny
- B. Inne kategorie pracowników
  - 1) miesięczne uposażenie

późniejsza niezdolność do pracy

**INWALIDZTWO  
Poszkodowany**

**A. Koszty związane z rewalidacją**

- 1) koszty leczenia specjalnego
- 2) koszty protezowania itp.
- 3) koszty szkolenia
- 4) inne środki przeciw kalektwu

1. Renta inwalidzka
2. Dodatki do rent
  - a) równowartość zasiłków rodzinnych
  - b) za odznaczenia państwowe
  - c) za długość pracy (w górnictwie)

trwała niezdolność do pracy

**Rodzina**

1. Renta rodzinna
  - a) dzieci
  - b) rodzice

2. Dodatki do renty rodzinnej
  - a) od liczebności rodziny
  - b) od sieroctwa
  - c) od niezdolności do pracy poszczególnych członków
3. Zasiłek pogrzebowy
  - a) z ubezpieczenia społecznego
  - b) z funduszy zakładu pracy
  - c) jednorazowe świadczenie z układów zbiorowych
  - d) z funduszy związkowych

śmierć poszkodowanego

#### PRZEDSIĘBIORSTWO

##### Straty

1. Ubytek<sup>o</sup> żywej pracy poszkodowanego (wypadek, absencja powypadkowa)
2. Ubytek pracy innych będących świadkami wypadku pracowników
3. Strata związana z przestojem maszyny
4. Strata związana z przestojem innych uzależnionych od stanowiska poszkodowanego maszyn

##### Koszty

1. Koszty szkód rzeczowych
2. Suma odszkodowań wypłaconych z zakładu pracy
3. Koszty transportu zakładowego

#### PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

1. Odszkodowania cywilne

## II. EKONOMICZNE ODDZIAŁYWANIE WYPADKU PRZY PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWIE

### 1. Uwagi ogólne

Dla jasności dalszych rozważań wydaje się niezbędne ustalenie, co będziemy rozumieć przez pojęcie wypadek przy pracy. Powszechnie, potocznie używane określenie „wypadek“ oznacza jeden z rodzajów nieszczęśliwych zdarzeń, takiego typu jak np. wypadki drogowe, kolejowe czy uliczne, dotyczące bezpośrednio człowieka.

Przyjęte przez nasze prawodawstwo określenie wypadku przy pracy uznaje, iż będzie nim każde zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną wynikłą z ruchu przedsiębiorstwa. Wydarzenie to powoduje przemijającą lub trwałą niezdolność do pracy poszkodowanego, bądź też jest przyczyną jego śmierci.

Najszerze pojęcie wypadku przy pracy obejmuje w swej definicji zarówno te zdarzenia, które dają uraz, jak i wypadki bezurazowe. Najbardziej obiektywna w tym rozumieniu wydaje się definicja, że wypadek przy pracy jest to niezamierzone i nie dające się kontrolować wydarzenie, w którym szybka akcja lub reakcja jakiegoś przedmiotu, substancji, osoby lub promieniowania (powstała w wyniku zakłóceń w oczekiwanym przebiegu wydarzeń) naraża elementy materialne lub ludzi na uszkodzenia zewnętrzne lub wewnętrzne albo uszkodzenie to powoduje. Wynika z tego, że wypadek może, ale nie musi, spowodować urazu człowieka. Istnieją bowiem takie wypadki, które nie wywołują żadnych uszkodzeń cielesnych, wyrządzają natomiast wysokie szkody materialne związane ze szkodami rzeczowymi. Najczęściej w wypadku na szkody narażony jest zarówno człowiek, jak i elementy rzeczowe. Jedne i drugie typy wydarzeń wynikają najczęściej z niedociągnięć w organizacji pracy, w jej zabezpieczeniu technicznym czy też czynnościach ludzi.

Bardziej przejrzyste pokaże te zależności poniższy schemat:

### Przyczyny wypadku przy pracy

- Nieprawidłowości lub braki techniczne w urządzeniach i zabezpieczeniu maszyn,
- Nieprawidłowości lub braki w organizacji pracy,
- Nieprawidłowości lub braki w zachowaniu się robotnika.

### Wypadek przy pracy

#### S k u t k i

#### Szkody na zdrowiu

#### Szkody materialne

	Przedsiębiorstwo	Poszkodowany
Urazy drobne		
Urazy lekkie		
Urazy ciężkie	Narzędzia, maszyny	Szkody na rzeczach osobistych
Urazy śmiertelne	Surowce Gotowa produkcja Pomieszczenie	

W dalszej części broszury omawiać będziemy straty i koszty wyrządzone przez wypadki połączone z urazem bądź utratą zdrowia. Ten bowiem rodzaj wypadków ujmowany jest w statystykach wypadkowych. Wyliczenie szacunkowe wysokości strat i kosztów społecznych wynikłych z wypadków przy pracy obejmuje również i wypadki drobne. Pozornie wydaje się, iż nie powodują one większych strat. Jednakże szereg przykładów wskazuje na to, że rozmiary i charakter wypadku nie wpływają bezpośrednio na wielkość skutków gospodarczych przez niego wyrządzonych. Ciekawe przykłady w tej mierze przytacza inż. Andrzej Mazurkiewicz.

- skaleczenia przy myciu butelek mogą wskutek zaniedbania wywołać zakażenia i skończyć się amputacją ręki, a więc spowodować poważne koszty, podczas gdy np. poważne rozerwanie butli z tlenem może spowodować niekiedy jedynie potłuczenie robotników.

Jak wskazuje statystyka, około 90% drobnych urazów przy pracy nie ma następstw, podczas gdy około 10% są to urazy dające długotrwałe powikłania (zakażenie, przyropnie). Powodują one dłuższą nieobecność poszkodowanego w pracy, co daje z kolei także i większe koszty pozazakładowe. Jednocześnie wypadki drobne, jak wskazuje statystyka, stanowią duży odsetek ogółu wypadków.

Omówienie rodzaju strat i kosztów rozpoczniemy od przedsiębiorstwa, tj. miejsca, w którym bezpośrednio zdarza się wypadek. Każdy wypadek przy pracy, niezależnie od tego, czy daje w skutkach uraz fizyczny robotnika, czy też nie, jest zakłóceniem normalnego, przewidzianego przebiegu produkcji w zakładzie. Pociąga on równocześnie za sobą niejednokrotnie uszkodzenie materiału obrabianego, narzędzi czy maszyny, przy której zdarzył się on. Częstość w wypadku ulegają zniszczeniu osobiste rzeczy poszkodowanego. Z tytułu wymienionych straszęd szkód powstają dla przedsiębiorstwa określone straty i koszty. Te ostatnie nie są ujmowane w osobnej pozycji, nie odnotowuje się ich również w żadnym dokumencie powypadkowym. Zwiększają one sumę innych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa kosztów, liczone są łącznie z nimi. Nie przeprowadza się również szacunku wielkości strat, jakie wyrządza przedsiębiorstwu nieszczęśliwe wydarzenie.

Przedsiębiorstwo nie jest materialnie zainteresowane ani w ocenie wysokości kosztów, ani oszacowaniem strat wyrządzonych przez wypadek przy pracy. Sumy przeznaczone na zapobieganie wypadkom otrzymuje ono od państwa, a dalsze koszty związane z likwidowaniem skutków wypadków, jak np. leczenie ofiar wypadku, zasiłki, renty itd., nie obciążają bezpośrednio jego funduszy. Określenie wysokości kosztów ponoszonych przez nasze przedsiębiorstwa z tytułu wypadków przy pracy nie jest możliwe do przeprowadzenia. Spróbujemy jedynie omówić jakiego rodzaju straty i koszty mają miejsce w przedsiębiorstwie, w którym wydarzył się wypadek.

Straty wyrządzone przedsiębiorstwu wynikają głównie z niezdolności do pracy poszkodowanego na określony przeciąg czasu. Wiązą się one również z zakłóceniami w procesie produkcyjnym. Rodzaje tych strat są różnorodne. Ograniczymy się do omówienia jedynie ważniejszych, najczęściej występujących.

## **2. Straty przedsiębiorstwa w związku z wypadkiem przy pracy**

### **a. Strata czasu pracy poszkodowanego**

Niezdolność do pracy uległego wypadkowi pracownika — to utracone dla przedsiębiorstwa korzyści wynikające ze strat czasu roboczego ofiary wypadku w czasie wypadku oraz w okresie absencji związanej z leczeniem skutków urazu. Wypadek przy pracy prowadzi przede wszystkim do przerwania procesu pracy przez samego poszkodowanego. Robotnik, który mu uległ, nie jest najczęściej zdolny do dalszego kontynuowania pracy.

Nawet w przypadku, gdy rodzaj doznanego urazu nie przeszkadza mu w dalszym wykonywaniu pracy, będziemy tu mieli do czynienia ze stratami wynikającymi z niższej wydajności na stanowisku obsługiwanym przez poszkodowanego. Będzie ona wynikiem jego zdenerwowania, podniecenia i wrażliwości.

W większości przypadków wypadek powoduje przerwanie procesu pracy do końca dnia roboczego, w którym miał on miejsce oraz na okres trwania leczenia skutków wypadku. Strata czasu pracy poszkodowanego w wypadku pracownika to pierwsza pozycja strat przedsiębiorstwa. Obliczać ją należy uwzględniając okres jego powrotu do zdrowia, bądź też czas potrzebny na znalezienia siły zastępczej. Jeśli niezdolność do pracy określonego pracownika staje się przyczyną przestoju obsługiwanego przez niego maszyny czy urządzenia, stratę tę należy liczyć wielkością możliwej do wykonania, a nie wykonanej produkcji. Bywa jednak tak, że pracownik, który uległ wypadkowi, nie jest zatrudniony bezpośrednio przy maszynie czy urządzeniu. Stąd też do oceny straty wynikłej dla przedsiębiorstwa należy tu przyjąć inną miarę. Każdy robotnik ma do spełnienia w całokształcie pracy przedsiębiorstwa określone zadania, obsługuje określony jej odcinek. Zadań tych nie spełnia on na skutek swej niezdolności do pracy. Każdy rodzaj pracy da więc w tym przypadku różne straty. Jednocześnie można je określić jako straty czasu pracy poszkodowanego robotnika. Czas ten nie jest bowiem użytkowany przez poszkodowanego pracownika odpowiednio do jego umiejętności i zdolności — przepada on dla przedsiębiorstwa. Następuje tu ubytek żywej pracy, elementu niezbędnego dla realizacji postawionych przed przedsiębiorstwem zadań.

#### b. Strata czasu pracy świadków wypadku

Drugą istotną pozycją będą tu straty czasu pracy robotników będących jedynie świadkami wypadku. Nieszczęśliwe zdarzenie prowadzi nie tylko do przerwania pracy przez poszkodowanego pracownika; odciąga ono również na pewien okres czasu od normalnego toku pracy większy lub mniejszy krąg jego współtowarzyszy. Powoduje to, iż ich czas roboczy nie zostaje wykorzystany w sposób, jakiego należałoby oczekiwać. Wynika to z różnych przyczyn. Najbliżsi współtowarzysze starają się najczęściej pomóc poszkodowanemu, ciekawi są przebiegu i przyczyn wypadku, rozmawiają o nim, i przeżywają go. Częstokroć zahamowanie pracy na stanowisku, przy którym zdarzył się wypadek, jest również przyczyną zokłócenia normalnego toku pracy na innych stanowiskach uzależnionych od wyników pracy poszkodo-

wanego. Zahamowania te powodują, że w czasie wypadku i częściowo po nim robotnicy ci są bezczynni.

Nie bez znaczenia jest również wpływ wypadku na stan psychiczny załogi. Nie od rzeczy będzie tu przytoczenie wypowiedzi jednego z francuskich działaczy związków zawodowych, iż „...robotnik zabiera ze sobą do pracy nie tylko ręce wzrok i słuch, lecz również całą swoją wrażliwość...”. Dlatego też wypadek przy pracy wpływa również i na stan wydajności współtowarzyszy poszkodowanego. Wyraża się to zmniejszeniem ilości produktów bądź zwiększeniem odsetka braków. W czasie wypadku i po nim ludzie pracują mniej precyzyjnie, zatrzymują swą pracę, a podniecenie nie pozostaje bez wpływu na wyniki ich pracy.

Straty czasu świadków wypadku i uzależnionych od poszkodowanego robotników będą tu drugą z kolei pozycją strat przedsiębiorstwa.

Jest oczywiste, że rozmiar strat związanych z niewykorzystaniem czasu roboczego zarówno poszkodowanego, jak i osób będących świadkami wypadku będzie różny w zależności od miejsca, jakie zajmują oni w procesie produkcji, jak i od ich kwalifikacji. Straty te są to w efekcie straty na ilości i jakości produkcji w czasie wypadku i po nim. Innego rodzaju będzie wielkość strat, gdy wypadkowi ulegnie pracownik niewykwalifikowany, inaczej zaznaczą się one, gdy zdarzy się on pracownikowi wykwalifikowanemu. Przy jednakowych stratach czasu roboczego waga ich dla przedsiębiorstwa będzie różna. Przykłady poniższe wyjaśniają nam bliżej tę kwestię.

#### W y p a d e k 1

Robotnik T. B. zatrudniony przy transporcie w czasie ładowania kręgów drutu został uderzony w rękę. Skutkiem wypadku było uszkodzenie trzeciego palca lewej ręki (zerwanie paznokcia, silne krawienie).

#### W y p a d e k 2

Tokarz metalowy K. R. mocując nóż tokarski włączył niechcący maszynę w ruch przez przesunięcie pasa z koła luźnego na robocze. Suport narzędziowy przycisnął poszkodowanemu rękę do uchwytu powodując poszarpanie mięśni.

W wypadku pierwszym zahamowanie procesu pracy przez poszkodowanego pracownika nie miało bezpośredniego wpływu na tok pracy w przedsiębiorstwie. Postawiony na jego miejsce inny pracownik niewykwalifikowany wykonał tę pracę nieco

później: Zakłócenie to nie odbiło się bezpośrednio na pracy innych robotników.

Wypadkowi drugiemu uległ pracownik wykwalifikowany. Dłuższa jego nieobecność w pracy nie pozostanie tu bez wpływu na rytm pracy przedsiębiorstwa. Mogłyby tu powstać trudności w znalezieniu siły zastępczej. Niejednokrotnie przy braku ludzi o kwalifikacjach, jakie posiadał poszkodowany, zachodzi konieczność przeszkolenia nowego pracownika. Robotnik, o którym mowa wyżej, obsługiwał określone stanowisko pracy, pracował bezpośrednio przy maszynie, będziemy więc tu mieli przestój maszyny do czasu, kiedy pracę przy niej podejmie inny pracownik. Nawet wtedy, kiedy stanowisko pracy poszkodowanego zostanie obsadzone przez pracownika zastępującego, daje się zauważyć ujemny wpływ zdarzenia wypadkowego. Przez pewien okres czasu, aż do momentu uzyskania przez niego określonych umiejętności, mamy niższą wydajność na stanowisku, przy którym zdarzył się wypadek. Należy tu dodać, iż nawet w przypadku zastąpienia uległego wypadkowi pracownika innym nie zostaje zlikwidowana szkoda związana z jego czasową niezdolnością do pracy. Zastępujący go pracownik musi bowiem opuścić inne stanowisko pracy.

Również nie bez znaczenia jest charakter tego stanowiska pracy. Należy tu wziąć pod uwagę, w jakim stopniu jest ono samodzielne, jak również w jakim stopniu od wyników jego pracy uzależniona jest praca innych robotników. Oddziaływanie ekonomiczne wypadku będzie w takim przypadku większe, gdyż nastąpią zakłócenia w rytmie pracy na innych stanowiskach.

#### c. Straty związane z przestojem maszyny i inne

Dalszą pozycją strat przedsiębiorstwa będzie przestój obsługiwanej przez poszkodowanego maszyny. Czas jego trwania to okres czasu, w którym pracownik normalnie ją obsługujący jest do pracy niezdolny, a brak jest jeszcze siły zastępczej. Niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyny (bądź też innych uzależnionych od niej maszyn) za czas jej przestoju jest to strata, która powinna być doliczona do powodującej ją przyczyny — wypadku przy pracy.

Nie wymieniono tu dalszych strat przedsiębiorstwa, jak np. czasu straconego przez personel nadzorczy i kierowniczy na dochodzenie przyczyn i przebiegu wypadku, strat wynikłych z czasowego spadku wydajności poszkodowanego po jego powrocie do pracy, części ogólnych stałych kosztów (światło, ogrzewanie itp.), które są opłacane w tym czasie, gdy robotnik poszkodowany nie jest

produktywny, i innych temu podobnych. Wszystkie wymienione tu czynniki wpływają na to, iż nie zostaje w pełni wykorzystana zdolność produkcyjna danego zakładu.

Przy racjonalnie zorganizowanej produkcji eliminującej przestoy w zatrudnieniu każda nieobecność robotnika produkcyjnego wywiera wpływ na zmiany w wysokości produkcji. Absencja wypadkowa, jak każda inna, powoduje straty w postaci możliwej w danym czasie, a nie wykonanej produkcji. Brak odpowiedniej ilości rak roboczych zmniejsza możliwości w zakresie wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa. Jest oczywiste, że absencja wypadkowa nie stanowi najbardziej ważnego czynnika. Występuje ona w różnych okresach w porównaniu z innymi przyczynami, jak np. nieterminowe zaopatrzenie zakładu w niezbędne surowce czy półfabrykaty, czy też niewłaściwie zorganizowany system zbytu produktów. Nie jest to element najbardziej istotny. Jednakże nie można tych oddziaływań pominąć milczeniem. Przedsiębiorstwo przewiduje wprawdzie w planach zapotrzebowania na siłę roboczą określony odsetek na urlopy, chorobę itp. odliczając go z nominalnego czasu pracy robotników. Ułatwia to w pewnym sensie sytuację, gdy straty czasu mieszczą się w przewidzianych ubytkach. Ułatwia to obsadzenie stanowiska opuszczonego na skutek wypadku. Nie zmienia to jednak faktu, że żywa praca poszkodowanego na okres jego niezdolności przepada zarówno dla przedsiębiorstwa, jak i dla społeczeństwa.

Każdy robotnik ustawiony jest w procesie produkcji odpowiednio do swych umiejętności i kwalifikacji. Poprzez użytkowanie swej siły roboczej, mając do dyspozycji surowce i narzędzia pracy, staje się on twórcą nowych wartości. Jeżeli na określonych stanowiskach na dany okres czasu „ubywa“ na skutek wypadku przy pracy siła robocza, to luka ta nie może pozostać bez wpływu na społeczny proces produkcji. W okresie tym przeważnie zahamowany zostaje proces tworzenia nowych wartości, a związane z tym perturbacje odbijają się na wielkości dochodu narodowego. Strona użytkowa będzie tu miała szczególne znaczenie. Ubytek żywej pracy robotnika to w pewnym, aczkolwiek niewielkim stopniu (różnie w różnych gałęziach gospodarki narodowej), zmniejszenie ilości towarów, których określone proporcje ilościowe i jakościowe służyć mają zaspokojeniu potrzeb ludności w określonych dziedzinach. Obniżenie zdolności produkcyjnej poszczególnych zakładów powoduje, iż powstające tam straty stają się stratami społecznymi,

### 3. Koszty przedsiębiorstwa w związku z wypadkiem przy pracy

Niezależnie od strat, jakie wynikają dla przedsiębiorstwa z tytułu niezdolności do pracy poszkodowanego pracownika, ponosi ono również i niektóre koszty, których przyczyną powstania jest wypadek przy pracy.

Koszty te spowodowane są:

- a) szkodami rzeczowymi wyrządzonymi przez wypadek,
- b) koniecznością wypłaty odszkodowania ofierze wypadku bądź jego rodzinie,
- c) koniecznością użycia własnych środków lokomocji dla przewiezienia uległego wypadkowi pracownika,
- d) realizacją zawartych w umowie zbiorowej zobowiązań wobec pracownika (w przypadku jego śmierci).

#### a. Koszty rzeczowe

Szereg wypadków przy pracy, obok skutków w postaci uszkodzeń cielesnych pracowników, powoduje również straty rzeczowe. W zależności od rodzaju i zasięgu wypadku może być to zniszczenie lub uszkodzenie narzędzi pracy, maszyny, surowców czy też przedmiotu podlegającego obróbce. Niejednokrotnie związane z nim jest uszkodzenie urządzenia lub pomieszczenia, w którym odbywa się proces produkcji. Szkody te sięgają nieraz poważnych sum. Pokrywane są one z funduszków zakładu pracy, w którym miał miejsce wypadek. Z tytułu wyrównywania szkód rzeczowych powstają dla przedsiębiorstwa określone koszty. Wiążą się one z koniecznością naprawy uszkodzeń technicznych lub zakupu zniszczonych narzędzi czy surowców. W razie całkowitego zniszczenia sprzętu czy też materiału obrabianego będzie to koszt własny ich nabycia. Wysokość tych kosztów zależeć będzie od rodzaju uszkodzenia i kosztu ich naprawy. Poniżej wybrane dwa dowolne przykłady wypadków przy pracy pokazują, jak różna może być rozpiętość wysokości szkód rzeczowych poniesionych w wypadku.

#### Przykład 1

W wypadku, któremu uległ robotnik M. J. w jednym z przedsiębiorstw elektryfikacji rolnictwa (nadwężenia nóg na skutek upadku ze słupa), nastąpiło w zakresie kosztów rzeczowych jedynie uszkodzenie linki pasa bezpieczeństwa. Koszt jej nabycia wynosił 50 zł.

## Przykład 2

W wypadku, który skończył się śmiercią pracownika G. E., w jednym z Państwowych Gospodarstw Rolnych nastąpiła awaria ciągnika i przyczepy traktora. Koszt naprawy sprzętu wyniósł 20 000 zł.

Trzeba tu również wziąć pod uwagę fakt, że dla wysokości kosztów nie bez znaczenia jest rodzaj urządzeń i surowców stosowanych w danym rodzaju produkcji. Drobne nawet uszkodzenie specjalnych urządzeń czy też częściowe zniszczenie kosztownych surowców pociągnie za sobą większe koszty niż większy nawet, jeżeli chodzi o zasięg, wypadek w produkcji opartej na tańszym surowcu i prostych urządzeniach. Ocena tej pozycji kosztów spowodowanych wypadkiem nie może być przeprowadzana z przyczyn, o których wyżej wspominaliśmy.

### b. Koszty wynikające z odpowiedzialności materialnej zakładu pracy za wypadek w zatrudnieniu

W zakresie zapewnienia robotnikom należytego odszkodowania za szkody poniesione przez nich wskutek wypadku ustawodawstwo nasze przewiduje odpowiedzialność materialną przedsiębiorstwa za wypadek przy pracy. Materialnie odpowiada jednak przedsiębiorstwo jedynie wówczas, gdy nieszczęśliwe zdarzenie nastąpiło wskutek zaniedbania przez nie podstawowych obowiązków dotyczących zabezpieczenia życia i zdrowia pracowników. Koszty zatem dotyczące cywilnej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wypadek ponoszone są przez przedsiębiorstwo jedynie wówczas, gdy zostanie mu udowodniona wina w związku z nieprzestrzeganiem podstawowych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Równocześnie musi być wykazany związek przyczynowy między powstaniem wypadku i jego normalnymi następstwami, a zaniedbaniem zakładu. Jeśli wina zakładu zostanie udowodniona, odpowiada on materialnie za zniszczenia i szkody wynikłe na skutek wypadku w odzieży osobistej i innych przedmiotach należących do poszkodowanego pracownika; wliczana tu jest suma wydatków związanych ze specjalnym leczeniem, a także straty wynikłe z przejściowego spadku zarobków.

Prawodawstwo nasze przewiduje również możliwość żądania przez poszkodowanego finansowego zadośćuczynienia za krzywdę moralną i cierpienia fizyczne wyrządzone przez wypadek przy pracy.

Odszkodowanie pieniężne służy więc jako rekompensata za

doznany ból i krzywdę poniesioną przez ofiarę wypadku. Wypłacane jest ono jednorazowo przez przedsiębiorstwo. Wysokość jego powinna odpowiadać sumie przeciętnie zużywanej przez obywatela na cele konsumpcyjne w krótkim okresie czasu. Brane są tu pod uwagę wszelkie okoliczności związane z wypadkiem, a więc rodzaj kalectwa, stopień cierpień poszkodowanego, wpływ wypadku na jego sytuację życiową itp. Tak więc odszkodowanie ma na celu możliwie pełne wyrównanie szkód dotkniętemu przez wypadek pracownikowi. Pokryć ono ma zarówno straty rzeczywiste, jak i utracone korzyści, jakich mógł się spodziewać poszkodowany.

Odpowiedzialność materialna zakładu pracy nie dotyczy tych rodzajów szkód, jakie pokrywane są ze świadczeń ubezpieczenia społecznego. Ma ono na celu natomiast wyrównanie tych szkód, których te świadczenia nie obejmują. Sumy wypłacane przez zakład mają tu charakter uzupełniający.

Jeśli orzeczenie sądu stwierdzi winę zakładu polegającą bądź na jego rozmyślnym działaniu mającym na celu wyrządzenie szkody pracownikowi, bądź na zaniedbaniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, powstają dla przedsiębiorstwa koszty z tytułu jego odpowiedzialności cywilnej wobec poszkodowanego w wypadku pracownika. Odpowiedzialność ta realizowana jest jako odszkodowanie wypłacane przez przedsiębiorstwo w formie renty bądź też jednorazowej sumy. Niejednokrotnie obowiązane jest ono do wypłaty poszkodowanemu zarówno jednorazowego odszkodowania, jak i stałej miesięcznej renty.

Pomoc finansowa świadczona przez sprawcę wypadku (przedsiębiorstwo) przeznaczana jest na uzupełnienie środków materialnych dla pokrycia zwiększonych potrzeb poszkodowanego. Wzrastają one na skutek częściowej lub całkowitej utraty zdolności do pracy, z powodu konieczności lepszego odżywiania się — częstokroć pomocy osoby trzeciej czy konserwacji sprzętu inwalidzkiego lub innych przyczyn.

Jeśli wypadek przy pracy spowodowany winą przedsiębiorstwa stanie się przyczyną śmierci pracownika, to obowiązane jest ono wtedy wypłacać rentę rodzinie zmarłego. Wysokość jej ustalana jest podobnie jak w ubezpieczeniach społecznych w zależności od potrzeb uprawnionych do niej członków rodziny, ich dochodów, prawdopodobieństwa życia zmarłego oraz czasu trwania prawa do alimentacji.

Łączna ocena tej pozycji kosztów wynikłych z wypadków przy pracy dla przedsiębiorstwa nie wydaje się słuszna. Odszkodowanie to stanowi karę materialną dla określonego przedsiębiorstwa

i obciąża finansowo jego fundusze. Jednocześnie działa ono profilaktycznie jako swego rodzaju bodziec materialny do lepszego wypełniania podstawowych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Tak więc koszty te należy odnosić tylko do tego przedsiębiorstwa, które zawiniło i spowodowało wypadek przy pracy, bezpodstawne natomiast byłoby szacowanie wysokości kosztów z tytułu materialnej odpowiedzialności przedsiębiorstwa za wypadki w skali krajowej.

#### c. Koszty transportu

Często wypadek przy pracy powoduje uraz, który wymaga specjalnego zabiegu i opieki, a poszkodowany nie może być opatrzony przy użyciu środków opatrunkowych znajdujących się na terenie zakładu bądź w miejscu, gdzie zdarzył się wypadek. Wówczas do przewiezienia ofiary wypadku do przychodni rejonowej bądź szpitala używane są niejednokrotnie własne środki transportu przedsiębiorstwa. Zachodzi to zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy przedsiębiorstwo nie posiada własnego ambulatorium przyzakładowego lub też jest ono znacznie oddalone od placówki leczniczej.

Niejednokrotnie wypadek zdarza się poza terenem zakładu, zachodzi więc konieczność przesłania komisji dla zbadania jego przyczyn na miejscu wypadku, jak też przewiezienia chorego do placówki mogącej udzielić pierwszej pomocy leczniczej.

Za przykład może tu służyć wypadek przy pracy, jaki zdarzył się przy ścinaniu drzewa robotnikowi P. F. Spowodował on złamanie śródstopia lewego powodując 39-dniową niezdolność do pracy. Dla zbadania na miejscu przyczyn wypadku wysłany został samochód osobowy z komisją składającą się z 4 osób. Koszt eksploatacji samochodu wyniósł 757.50 zł. Obok tego wystawiono również delegacje dla 4 osób po 18 zł.

Koszt użycia środków lokomocji obciąża zakład i jest liczony łącznie z kosztami ich eksploatacji z innych niż wypadek przy pracy przyczyn. Koszt ten należałoby również wliczyć do przyczyny powodującej jego powstanie, a więc wypadku przy pracy.

#### d. Koszty z tytułu realizacji zobowiązań zakładu wobec pracownika zawartych w umowie zbiorowej

Niektóre zakłady pracy ponoszą także dodatkowe koszty w związku z wypadkiem przy pracy, który spowodował śmierć ich pracownika. Wynikają one ze zobowiązań zakładu wobec pracowni-

ka zawartych w umowie zbiorowej. Koszty takie powstają w zakładach, które objęte są umową zbiorową dla budownictwa z dnia 7 maja 1949 r., robót drogowych i mostowych i przy eksploatacji kruszywa z dnia 20. VI. 1949 r. oraz przedsiębiorstw robót telekomunikacyjnych z dnia 9. XI. 1950 r.

Dotyczy to również przedsiębiorstw tych działów górnictwa, które objęte są przepisami Karty Górniczej.

Przedsiębiorstwa te obowiązane są do wypłaty jednorazowego zasiłku pogrzebowego rodzinie zmarłego na skutek wypadku przy pracy. Jego wysokość regulowana jest przepisami zawartymi w umowie zbiorowej.

### III. SPOŁECZNE KOSZTY W ZWIĄZKU Z WYPADKAMI PRZY PRACY

#### 1. Uwagi ogólne

Wyżej omówione zostały straty i koszty, jakie daje wypadek przy pracy przedsiębiorstwu. Tymczasem ekonomiczne oddziaływania wypadku na tym się nie kończą. Pracownik poszkodowany jest leczony, jednocześnie musi mieć zapewnione środki materialne w czasie kiedy nie pracuje. W przypadku, kiedy zostaje on inwalidą pracy, należy mu się renta. Śmierć pracownika stwarza z kolei konieczność pomocy materialnej rodzinie poszkodowanego. Tak więc okres niezdolności do pracy ofiary wypadku jak też utrata zdrowia w wypadku stają się przyczyną powstania dalszych kosztów. Związane są one z koniecznością zapewnienia środków materialnych na czas niezdolności do pracy poszkodowanego oraz zlikwidowanie skutków fizycznych wypadku.

Omówimy kolejno rodzaje kosztów związanych z przejściowym lub całkowitym ubytkiem zdolności do pracy. Osobno podane będą koszty, jakie powoduje leczenie skutków wypadku.

Ustawodawstwo społeczno-ubezpieczeniowe przewiduje system świadczeń mających na celu zabezpieczenie materialne pracownika na okres trwania jego choroby. Świadczenia te podlegają zróżnicowaniu. I tak rodzaj świadczeń zależy od charakteru grupy pracowniczej, do jakiej należy poszkodowany. Wg przepisów o ubezpieczeniu społecznym z zasiłków chorobowych korzystają pracownicy fizyczni. Rodzaj stosowanego zasiłku uzależniony jest od charakteru leczenia, uszczerbku na zdrowiu oraz sytuacji rodzinnej poszkodowanego. Stosuje się tu zasiłki chorobowe domowe: szpitalne, sanatoryjne.

Niektóre kategorie pracowników: pracownicy umysłowi oraz administracji państwowej (PKP, PP Poczta Polska, pracownicy nauki i szkolnictwa, Telegr. i Telef.) otrzymują w czasie trwania niezdolności do pracy normalne uposażenie miesięczne. Długość okresu czasu, w którym mogą korzystać z tych uprawnień, waha się od 3 miesięcy do 1 roku. Tak więc z tytułu zabezpieczenia

materialnego ofiar wypadków na czas ich leczenia powstają poważne koszty. Zabezpieczenie materialne dotyczy zarówno przejściowej niezdolności do pracy, jak i trwałego inwalidztwa. Spróbujemy w dalszej części obliczyć koszty społeczne ponoszone w związku z wypadkami przy pracy. Obliczenia szacunkowe przeprowadzimy dla 1957 roku.

## 2. Zasiłki chorobowe

Pierwszą pozycją wymagającą ustalenia jest wysokość sum przeznaczonych na wypłatę zasiłków chorobowych. Niestety nie będzie to dokładne obliczenie, lecz jedynie szacunek, gdyż statystyka zasiłków nie wyszczególnia tytułów, z jakich są one wypłacane, i podaje wyłącznie sumy globalne. Ażeby więc ocenić wielkość sumy wypłat spowodowanej wypadkami przy pracy, za punkt wyjściowy przyjmujemy liczbę dni niezdolności do pracy będących ich wynikiem, oraz przeciętną wysokość dziennego zasiłku chorobowego.

Jak podaje Rocznik Statystyczny, dni niezdolności do pracy spowodowane wypadkiem przy pracy wyniosły (bierzemy dla porównania dane dla dwóch lat, w końcowych obliczeniach uwzględnimy tylko rok 1957):

1956 — 3 367 200  
1957 — 3 607 400

W latach przeciętna wysokość wypłacanego zasiłku chorobowego wynosiła:

1956 — 27 zł  
1957 — 32 zł

Wynika z tego, że zasiłki chorobowe wypłacone ofiarom wypadku przy pracy osiągnęły sumę:

1956 — 90 914 400  
1957 — 115 436 800

W zakresie więc zasiłków chorobowych wypłaconych przez ZUS interesujący nas rok zamyka się sumą przeszło 115 milionów złotych.

Suma dotycząca zabezpieczenia na czas przejściowej niezdolności do pracy będzie wyższa, gdyż trzeba tu wziąć pod uwagę również płace poszkodowanych w wypadku pracowników otrzy-

mujących uposażenie miesięczne. Niestety ocena tej pozycji wychodzi poza nasze możliwości. Zasiłki chorobowe wypłacane są w przypadku, gdy choroba związana z wypadkiem ma charakter przejściowy.

### 3. Renty inwalidzkie dla poszkodowanych w wypadku przy pracy

Jeśli natomiast po zakończeniu okresu leczenia przewidzianego dla danego rodzaju urazu czy ubytku zdrowia nie polepsza się stan zdrowia poszkodowanego bądź też wypadek zostawia trwałe skutki w postaci inwalidztwa, to również i w tym przypadku powstaje konieczność zabezpieczenia pomocy materialnej pracownikowi. Zadanie to spełniać ma renta inwalidzka. Przesłanką do jej przyznania jest uznanie poszkodowanego za niezdolnego do pracy oraz zaliczenie go do jednej z grup inwalidzkich na podstawie przeprowadzonych badań lekarskich. Wysokość renty ustalona jest jednolicie w zależności od kategorii inwalidztwa oraz od wysokości uprzednio osiągniętych zarobków. Przejdziemy teraz do oceny następnej pozycji kosztów społecznych — rent inwalidzkich.

Ścisłe ustalenie wysokości sum dotyczących rent inwalidzkich wypłacanych inwalidom z wypadku przy pracy bądź w przypadku ich śmierci rodzinom jest niemożliwe. Składa się na to szereg czynników. Z ważniejszych należy wymienić:

- 1) nie prowadzi się osobnej ewidencji ani rent inwalidzkich, ani też rodzinnych z tytułu wypadku przy pracy, wypłacanych w oparciu o dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, tj. od 1. VII. 1954 r. lub na polskie Karty Górnika, tj. od 1. I. 1951 r.;
- 2) odrębną ewidencję tych rent prowadzono w stosunku do rent z powszechnego ubezpieczenia społecznego, którego przepisy obowiązywały do 1. VIII. 1954 r., jeśli renta pobierana była tylko z tytułu wypadku przy pracy. Jeśli natomiast w tym samym czasie pobierana była renta z innego tytułu, to prowadzono je w ewidencji rent zbiegowych. Od lipca 1958 r. po zaliczeniu ich do rent inwalidzkich odrębność sprawozdawcza tych rent zniknęła (poza niewielką częścią rent osób o utracie zdolności do pracy niższej niż 45%). Tak więc dane poniższe będą w dużej mierze danymi szacunkowymi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Jak wynika z tych rozwiązań, przeciętna roczna liczba rent

wynosiła w r. 1957 — 80 077, a wypłaty bieżące z tytułu rent wypadkowych w tymże roku osiągnęły sumę — 261 022 000 zł. W liczbie tej zawarte są sumy pochodzące głównie z szacunków (jedna z nich dotycząca rent inwalidzkich wypadkowych jest faktyczna). Obliczenia szacunkowe oparte zostały o badania specjalne struktury rent, prowadzone w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Dotyczą one takich pozycji: jaką część stanowią renty wypadkowe w ogólnej sumie rent zbiegowych, rent z tytułu własnej pracy zagwarantowanych Kartą Górnik, rent wypłacanych na podstawie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym.

#### 4. Renty rodzinne

W przypadku gdy wypadek przy pracy staje się przyczyną śmierci pracownika, obowiązkiem społeczeństwa, zagwarantowanym zresztą przez ustawodawstwo, jest opieka i pomoc materialna rodzinie zmarłego. Traci ona bowiem niejednokrotnie jedyne go swego żywiciela i zostaje bez środków do życia. W tym zakresie ustawodawstwo przewiduje różne świadczenia, mające na celu pomoc i zapewnienie środków materialnych tym członkom rodziny zmarłego, którzy ze względu na stan zdrowia, wiek czy sytuację rodzinną (małe dzieci, obłożnie chory członek rodziny itp.) nie mogą pracować zarobkowo. Członkowie ci nabywają wówczas prawa do tzw. renty rodzinnej. Przysługuje ona osobom, które pracownik, zmarły na skutek wypadku przy pracy, obowiązany był utrzymywać i rzeczywiście utrzymywał. Dotyczy to głównie krewnych w linii prostej (dzieci, rodziców, rodzeństwa). Przy ustaleniu wysokości renty bierze się pod uwagę prawdopodobną długość życia i potrzeby osób uprawnionych, stan majątkowy oraz możliwości zarobkowania. Renta sieroca przyznawana jest na okres czasu dojścia do pełnoletności. Stosuje się również system dodatków do renty rodzinnej, zależnych od liczebności rodziny, od pełnego sieroctwa dzieci, jak również od całkowitej niezdolności do pracy któregoś z członków rodziny.

Jak wykazują dane Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, średnio w latach 1956—1958 wypłacono około 27 tysięcy rent rodzinnych z tytułu śmiertelnych wypadków przy pracy. W roku 1957, dla którego robimy obliczenie również innych kosztów wyrządzonych przez wypadki, roczna przeciętna liczba rent dla pozostałych po ofiarach wypadków przy pracy rodzin wyniosła 27 087. Wypłaty bieżące w zakresie rent rodzinnych osiągnęły sumę 88 001 tysięcy złotych. W latach 1956—1958

kolejno wahają się one od 70 746 tys. zł do 125 451 tys. zł w 1958 r. I w tych obliczeniach, podobnie jak w obliczeniach rent inwalidzkich, zastosowane są obliczenia szacunkowe w zakresie odsetka rent wypadkowych w ogólnej sumie rent zbiegowych, wdowich, z Karty Górnika i rodzinnych wypłacanych na podstawie dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym.

### 5. Zasiłki pogrzebowe

Niezależnie od systemu stałej pomocy pieniężnej w formie renty miesięcznej istnieje pomoc doraźna dla rodziny w formie jednorazowego świadczenia. Jest to zasiłek pogrzebowy otrzymywany z ubezpieczenia społecznego.

Oprócz tego rodzinom zmarłych pracowników, którzy byli zatrudnieni w takich działach gospodarki jak np. niektóre działy górnictwa, przysługują zasiłki pogrzebowe z funduszy zakładu pracy. Zasiłki takie otrzymują również rodziny pracowników administracji państwowej PP Polska Poczta, Telegraf, Telefon, PP Lasów Państwowych, szkolnictwa i nauki oraz PKP jako wzrost kosztów pogrzebu (z tym zastrzeżeniem, że przy ustalaniu ich wysokości uwzględnia się sumy otrzymane z ubezpieczenia społecznego).

Poza tym również jednorazowe świadczenia na skutek śmiertelnego wypadku przy pracy przewidziane są w niektórych układach zbiorowych (budownictwa, roboty drogowe i eksploatacja kruszywa, przedsiębiorstwo robót telekomunikacyjnych).

Jak więc widzimy, z tytułu śmierci ofiary wypadku przy pracy powstają koszty dla szeregu instytucji i jednostek gospodarczych. Zasiłki pogrzebowe wypłaca się z funduszy ubezpieczenia społecznego, funduszy związków zawodowych oraz z funduszu zakładowego przedsiębiorstw, których układ zbiorowy przewiduje podobne świadczenia.

I znów oszacowanie tej pozycji jest trudne do przeprowadzenia. Oficjalna statystyka ujmuje zasiłki pogrzebowe wypłacone zarówno przez CZUS, jak i przez CRZZ łącznie, bez wydzielenia tych sum, których przyczyną wypłacania są wypadki przy pracy.

Można tego obliczenia dokonać drogą okreśną biorąc pod uwagę średnią wysokość wypłaconego zasiłku oraz liczbę wypadków śmiertelnych.

Z danych Rocznika Statystycznego z 1958 r. wynika, że przeciętna wysokość zasiłku pogrzebowego wypłaconego przez Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych wynosiła bez zasiłków wypłacanych po śmierci rencistów i członków rodzin rencistów

(dla porównania bierzemy dwa lata 1956 i 1957, mimo iż w dalszych obliczeniach uwzględniamy tylko rok 1957):

w roku 1956 — 1155 zł <sup>1)</sup>  
w roku 1957 — 1377 zł

Wynikałoby z tego, że wysokość kwot stanowiących wypłacone rodzinom poszkodowanego zasiłki pogrzebowe przez Centralny Zarząd Ubezpieczeń Społecznych w związku ze śmiertelnymi wypadkami przy pracy kształtowała się, jak następuje:

w roku 1956 —  $1794 \times 1155 = 2\,072\,070$  zł  
w roku 1957 —  $1589 \times 1377 = 2\,188\,053$  zł

Przy oszacowywaniu wartości sum wypłaconych przez Związki Zawodowe musimy przyjąć pewne dodatkowe założenie dotyczące liczby ofiar śmiertelnych wypadków. Przyjmujemy, że połowa z nich była członkami Związku Zawodowego i posiadała staż członkowski uprawniający rodziny do otrzymania zasiłku pogrzebowego.

Średni zasiłek pogrzebowy wypłacony rodzinom zmarłych członków Związku Zawodowego wyniósł za lata:

1956 — 1003 zł  
1957 — 1048 zł

Po uwzględnieniu założenia, o którym wyżej mowa, liczba ofiar śmiertelnych wypadków, których rodziny mogły korzystać z zasiłku, wynosi:

1956 — 897  
1957 — 794

Tak więc zasiłki pogrzebowe wypłacone przez Związki Zawodowe z tytułu wypadków przy pracy wyniosły:

w roku 1956 —  $897 \times 1003 = 899\,691$  zł  
w roku 1957 —  $794 \times 1048 = 832\,112$  zł

Wysokość sum wypłaconych z funduszów przez te przedsiębiorstwa i instytucje, których umowy zbiorowe przewidują takie wypłaty, jest niemożliwa do oszacowania, gdyż sumy te zawarte

---

<sup>1)</sup> Przeciętna wysokość wypłaty jednorazowej.

są w kosztach ogólnych danej jednostki czy przedsiębiorstwa, tak że nawet nie będziemy mieli żadnych danych, na podstawie których można by przeprowadzić niezbędne obliczenia. Zresztą sumy te obciążają fundusze poszczególnych zakładów pracy i w związku z tym powinny być one wliczone w inne ponoszone przez nie koszty związane z wypadkiem przy pracy.

#### **6. Koszty leczenia ofiar wypadków przy pracy**

Poważną pozycję w społecznych kosztach wypadków przy pracy stanowią koszty leczenia poszkodowanych w nich pracowników. Oni to najczęściej padają ofiarą szkodliwych oddziaływań, jakie powoduje wypadek przy pracy. Najbliższy i bezpośredni skutek wypadku dla człowieka to szkoda na zdrowiu, rozstrój nerwowy, a najczęściej uraz fizyczny. W wielu przypadkach szkoda ta jest możliwa do wyrównania, uraz zostaje zaleczony. Jakże często jednak wypadek przy pracy pozostawia również trwałe ślady w postaci ciężkich obrażeń czy uszkodzeń ciała, czy też innego, trwałego okaleczenia ofiary wypadku. Szkoda taka jest wówczas nieodwracalna i nie do naprawienia, a krzywdzi najbardziej człowieka. W takim przypadku traci on częściowo lub przy cięższych wypadkach nawet całkowicie zdolność do dalszej pracy. Ma to oczywiście ogromne znaczenie dla sytuacji życiowej i dalszych perspektyw poszkodowanego.

Z tytułu doznanej w wypadku przy pracy szkody na zdrowiu ofiara wypadku ma prawo, podobnie jak wszyscy objęci ubezpieczeniem pracownicy, do pełnej pomocy leczniczej w zakresie likwidowania skutków wypadku. W ramach przysługujących poszkodowanemu pracownikowi świadczeń leczniczych otrzymuje on pełną pomoc lekarską, odpowiednie do rodzaju doznanego urazu środki leczenia, jak również środki pomocnicze przeciwko zniekształceniom i kalectwu. Jeżeli wymaga tego rodzaj urazu, przeprowadzane jest także dalsze leczenie w placówkach lecznictwa otwartego bądź w szpitalach. Pomocy tej obowiązane są udzielać placówki lecznicze tak długo, jak długo wymagane jest leczenie doznanego wskutek wypadku schorzenia. W tym przypadku nie istnieje żadne ograniczenie w czasie (konieczny jest tylko warunek uprzedniego zatrudnienia). Poszkodowani na skutek wypadku pracownicy otrzymują pomoc leczniczą całkowicie bezpłatnie (podobnie zresztą jak w przypadkach innych niepowypadkowych schorzeń). Jedynie lekarstwa są częściowo (w 30%) opłacane przez poszkodowanego. Konieczność leczenia poszkodowanych wskutek wypadku przy pracy powo-

duże, że w skali całego kraju powstają z tego tytułu poważne koszty. Będą to koszty osobowe i rzeczowe, jak: koszty osobowe, opieki lekarskiej, koszt zaleconych i stosowanych zabiegów, sumy dopłat do leków (70% w przypadku jeśli ubezpieczony pokrywa 30% bądź też całość, jeśli leki udzielane są bezpłatnie). Wraz ze stopniem ciężkości urazu czy szkody na zdrowiu wywołanej wypadkiem przy pracy wzrasta również wysokość i zakres łożonych na poszkodowanego kosztów. Przy wypadkach powodujących przemijającą szkodę będzie to koszt porady lekarskiej, opatrunków i okresowych zabiegów oraz zaleconych leków. Przy urazie o charakterze trwałym potrzebne jest najczęściej leczenie szpitalne, dłuższy jest z reguły okres leczenia, jak również inna jakość stosowanych zabiegów i leków, z tej przyczyny też następuje proporcjonalny wzrost kosztów łożonych na leczenie poszkodowanych w wypadku przy pracy.

Ustalenie wysokości tej pozycji w skali krajowej jest bardzo trudne. Wydatki związane z opieką zdrowotną pokrywane są z budżetu państwa.

Dalsze obliczenia prowadzone są na podstawie danych liczbowych Ministerstwa Zdrowia. Nie uwzględnione są w nich wydatki na opiekę zdrowotną w PKP i wojsku. Ponieważ nam chodzi tylko o koszt jednostkowy, ograniczyliśmy się do tych liczb.

Ministerstwo Zdrowia posiada bardziej szczegółowe dane, jednak koszty ujmowane są tam również w globalnych sumach odnoszących się do danego rodzaju działalności lecznictwa. Na przykład mamy daną ogólną sumę kosztów dotyczących działalności w takich dziedzinach, jak np. lecznictwo otwarte, leczenie szpitalne, pogotowie lekarskie, utrzymanie i eksploatacja kolumn transportu samochodowego. Dochodzi również pewna suma kosztów związana ze stacjami krwiodawstwa. Uwzględnione tu zostały te rodzaje działalności lecznictwa, z których na pewno w określonym stopniu korzystają poszkodowani wskutek wypadku przy pracy. Nie brano tu pod uwagę kosztów związanych z szeregiem innych placówek, jak np. zakłady dla nerwowo i psychicznie chorych, zakłady leczenia dzieci, izby porodowe wiejskie itp.

Trudność określenia wysokości kosztów leczenia dotyczących li tylko ofiar wypadków przy pracy wynika stąd, że w działach tych nie wyodrębnione są koszty dotyczące schorzeń i urazów z tytułu wypadków przy pracy. Również nieznana jest ilość poszkodowanych, którzy korzystali z lecznictwa otwartego, jak również nie wiadomo, jaka ich część korzystała z leczenia szpitalnego.

Każde więc obliczenie szacunkowe będzie zawierało pewien stopień przybliżenia do faktycznych kosztów, nie uniknie się jednak pewnych błędów.

Wg danych Ministerstwa Zdrowia koszt leczenia otwartego w roku 1957 (bez inwestycji i kapitalnych remontów) był następujący:

koszty leczenia	1 278 869 000
koszt dopłat do leków	1 205 041 000
	<hr/>
	2 483 910 000

Po dodaniu sumy, jaka przypada na leczenie otwarte z tytułu usług świadczonych mu przez kolumny transportu samochodowego (ok. 20%, tj. 43 562 000 otrzymujemy sumę 2 527 472 000 zł). Liczba porad udzielonych w tym roku przez leczenie otwarte (wg Rocznika Statystycznego 1958 roku) wynosiła:

105 585 000

Jak wynika z przeliczenia, **koszt 1 porady** przy uwzględnieniu kosztu dopłat do leków wyniósł w 1957 roku średnio **23,93 zł**.

Koszt leczenia szpitalnego wyniósł **za osobodzień** średnio w 1957 roku **67,50 zł**, przy tym należy tu doliczyć koszt przypadający na leczenie szpitalne z tytułu korzystania z usług kolumn transportu sanitarnego (10% całości kosztów), który, jak wynika z wyliczeń, równy jest 62 gr. Również do całości kosztu osobodnia szpitalnego doliczyć należy koszt krwi ze stacji krwiodawstwa. W ten sposób łączny **koszt 1 osobodnia w leczeniu szpitalnym** wyniósł w 1957 r. około **72 złotych**.

Osobną pozycję stanowią koszty pogotowia ratunkowego. Ulegli wypadkowi przy pracy poszkodowani niejednokrotnie korzystają z jego usług.

Ogółem koszty pogotowia ratunkowego wyniosły w 1957 roku (w tys. zł) 171 881. Po doliczeniu sumy kosztów usług kolumn transportu sanitarnego (50% ogółu kosztów) koszt ten daje sumę (w tys. zł) 280 785. Po podzieleniu tej sumy przez liczbę wyjazdów pogotowia na miejsca różnego rodzaju wypadków i z powodu nagłych zachorowań, które wyniosły w 1957 roku 186 300 <sup>1)</sup> (liczba ta nie obejmuje wyjazdów na zlecenie zakładów służby zdrowia oraz wyjazdów karettek Pogotowia Ratunkowego PKP) otrzymamy koszt 1 wyjazdu. Jak wynika z przeliczenia

1) Rocznik Statystyczny. 1958. Str. 454, tabl. 24.

**koszt jednego wyjazdu wyniesie zatem 150,71 zł.** Wysoki koszt należy tu tłumaczyć tym, że w skład kosztu wyjazdu wchodzi nie tylko sam wyjazd, lecz również inne koszty: opatrunki, lekarstwa, koszty osobowe, jak również i tym, że w roku 1957 potrzeby pogotowia ratunkowego obsługiwało 20 samochodów sanitarnych, co znacznie podwyższa koszt jednostkowy. Ponieważ z usług tych ostatnich poszkodowani w wypadkach korzystają w minimalnym stopniu, należy, wydaje się, obliczyć 10% kosztu jednostkowego. Tak więc otrzymamy koszt w wysokości **136 zł.**

Tak wyglądają koszty jednostkowe w tych działach lecznictwa, z usług których korzystają poszkodowani na skutek wypadku przy pracy.

Teraz z kolei należałoby ustalić, w jakim zakresie mogli oni z usług tych korzystać, współuczestniczyć niejako w poszczególnych rodzajach kosztów. Na tej drodze można by dojść do rzędu wielkości kosztów ponoszonych przez służbę zdrowia w związku z wypadkiem przy pracy. Należy tu na wstępie zastrzec się, że szacunki dalej prowadzone, mimo iż oparte jedynie na cyfrach ujętych oficjalnie w Roczniku Statystycznym, na skutek konieczności przyjęcia pewnych założeń dodatkowych, zawierać będą niewątpliwie pewne braki, których tego rodzaju szacunek nie jest w stanie uniknąć.

Brak wyodrębnienia w statystyce kosztów leczenia wynikających z wypadków przy pracy, jak również ilości poszkodowanych korzystających z usług lecznictwa musi przy próbach oszacowania zakładać pewne błędy.

Koszty w zakresie leczenia skutków wypadków przy pracy przeprowadzamy dla roku 1957.

Spróbujemy ustalić koszty ogółem w poszczególnych rodzajach działalności lecznictwa.

**Koszty leczenia w lecznictwie otwartym.** Koszt 1 porady lekarskiej (łącznie z dopłatami do lekarstw w tych placówkach) wynosi **23,93 zł.**

Przyjmuję, że każdy poszkodowany (niezależnie od stopnia ciężkości urazu) średnio korzysta w tygodniu z 2 porad. Liczba dni niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy wyniosła w 1957 roku 3 607 400, tj. 515 343 tygodnie. Stąd liczba porad, z jakich korzystali poszkodowani w wypadku pracownicy wynosi 1 030 686. Po przeliczeniu liczby porad przez średni jej koszt otrzymujemy sumę **24 664 315**, która stanowi ogólny koszt porad lekarskich z tytułu wypadku przy pracy w lecznictwie otwartym.

Dalszą pozycję stanowią tu będą **koszty leczenia szpi-**

talnego skutków schorzeń wyrządzonych przez wypadek przy pracy. Niezbędne dane liczbowe w tym zakresie to:

- a) liczba osób poszkodowanych w wypadku, korzystających z usług szpitalnych,
- b) średnia długość pobytu w szpitalu (w dniach),
- c) koszt 1 osobodnia leczenia szpitalnego.

W oficjalnych publikacjach statystycznych nie znajdujemy pierwszej z wymienionych pozycji, będziemy mieli natomiast średnią liczbę dni pobytu w szpitalu, koszt 1 osobodnia w szpitalu obliczyliśmy już uprzednio. Dlatego też odnośnie pierwszej pozycji konieczne jest dodatkowe założenie, które w jakiś sposób pozwoliłoby oszacować tę liczbę. Przyjmujemy, że ujęty w Roczniku Statystycznym odsetek osób uległych wypadkom najcięższym, ponad 28 dni niezdolności, odpowiada liczbie poszkodowanych wymagających leczenia szpitalnego. Liczba ich będzie prawdopodobnie wyższa, gdyż w przedziale od 4 do 28 dni może być też część wypadków, które musiały być leczone w szpitalu. Jest to jednak trudne do określenia. Dlatego też przyjmujemy tylko liczbę wypadków typu ciężkiego; wynosi ona 15,4% od 198 629<sup>1)</sup> wypadków, tj. 30 589. Przyjmując, że dla leczonych w szpitalu przeciętny pobyt chorego wynosi 16 dni<sup>2)</sup>, otrzymamy 489 424 osobodni z tytułu leczenia szpitalnego osób uległych wypadkom przy pracy. Po uwzględnieniu uprzednio obliczonego kosztu osobodnia w leczeniu szpitalnym otrzymujemy sumę 35 238 528 zł.

Jest to koszt leczenia szpitalnego ofiar wypadku. Należy jeszcze obliczyć łączny koszt usług pogotowia ratunkowego dla poszkodowanych w wypadku.

Koszt 1 wyjazdu pogotowia wynosi wg podanych wyżej obliczeń 136 zł.

Do ustalenia liczby poszkodowanych potrzebne jest założenie, iż co trzeci wypadek przy pracy wymaga usług pogotowia. Pewnym liczbowym oparciem będą tu odsetki dotyczące ciężkości wypadków przy pracy. Wykluczając możliwość korzystania z usług pogotowia przy wypadkach lekkich i połowie przedziału grupującego wypadków 4—28 dni niezdolności do pracy, otrzymujemy w pozostałych grupach 52,4%<sup>3)</sup>, przy czym wliczono tu również wypadki śmiertelne. Tak więc założenie, że co trzeci wypadek wymaga wezwania pogotowia, nie odbiegnie daleko od

1) Rocznik Statystyczny 1958, Wypadek przy pracy wg rodzajów, tabl. 18, s. 331.

2) Rocznik Statystyczny 1958, tabl. 14. Działalność szpitali, str. 447.

3) Jak w odsyłaczu 1.

prawdy. Koszty zatem utrzymywania i eksploatacji pogotowia ratunkowego w części przypadającej na usługi związane z wypadkami przy pracy wyniosą:

$\frac{1}{3}$  ogółu wypadków w 1957 roku, tj. 66 209 osób. Po przeliczeniu przez koszt jednego wyjazdu otrzymujemy **koszty ogółem** za usługi **pogotowia ratunkowego** poszkodowanych wskutek wypadku przy pracy. Suma ta wynosi **9 044 424 zł.**

Wg powyższych obliczeń koszt ogólny leczenia ofiar wypadków przy pracy wyniósł w 1957 roku:

koszty lecznictwa otwartego	—	24 664 315
koszty leczenia szpitalnego	—	35 238 528
koszty z tytułu usług pogotowia ratunkowego	—	9 004 424
		<b>68 907 267</b>

Tak więc widzimy, że nawet licząc bardzo ostrożnie i jedynie w przybliżeniu, koszty leczenia stanowią w całości kosztów związanych z wypadkami przy pracy niemałą sumę, sięgającą blisko 70 mln złotych.

#### **7. Odszkodowania za wypadki przy pracy płatne przez PZU**

W obliczeniach kosztów społecznych wypadkowości nie można pominąć odszkodowań wypłacanych ofiarom wypadku przy pracy przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Osiągnęły one w omawianym okresie sumę 28 mln zł<sup>4)</sup>. W skład tej sumy nie wchodzi odszkodowania, dotyczące rolnictwa. Tytułem odszkodowań za wypadki przy pracy wypłacono tu Państwowym Gospodarstwom Rolnym, rolniczym spółdzielniom produkcyjnym oraz indywidualnym rolnikom sumę około 4 142 000 zł.

Ogółem odszkodowania za wypadki przy pracy z PZU wyniosą:

$$28\ 000\ 000 + 4\ 142\ 000 = 32\ 142\ 000\ \text{zł}$$

Ogółem więc społeczne koszty poniesione w związku z wypadkami przy pracy wyniosły w roku 1957:

<sup>4)</sup> W skład tej sumy wchodzi częściowo skapitalizowane wartości rent. Ponieważ płatne są one w czasie trwania inwalidztwa do końca życia poszkodowanego, stanowią one określoną część corocznych wypłat PZU. Przyjmujemy więc sumę podaną w tekście.

zasiłki chorobowe	—	115 436 800
wypłaty bieżące rent wypadkowych	—	261 022 000
wypłaty bieżące w zakresie rent rodzin- nych	—	88 001 000
zasiłki pogrzebowe ZUS-u	—	2 188 053
koszty leczenia ofiar wypadku przy pracy	—	68 907 267
zasiłki wypłacone przez Związki Zawodowe	—	832 112
suma odszkodowań za wypadki przy pracy z PZU	—	32 142 000
		568 529 232

Szacunek przeprowadzony wyżej nie jest pełny. Nie uwzględnia on jeszcze kosztów związanych z rehabilitacją inwalidów pracy.

### 8. Rehabilitacja inwalidów pracy

Nie możemy tu pominąć również kosztów, jakie ponosi społeczeństwo w związku z koniecznością przywrócenia człowiekowi, który został inwalidą na skutek wypadku, zdolności do pracy i życia. Działalność w tym zakresie objęta jest mianem rehabilitacji inwalidów. W skład jej wchodzi rehabilitacja lecznicza oraz zawodowa. Zarówno zabiegi w jednym, jak i w drugim kierunku mają na celu pomóc inwalidzie w przezwyciężeniu oporów wynikających z doznanego w wypadku urazu oraz umożliwić włączenie go w społeczny nurt pracy. Umożliwienie poszkodowanemu wykonywania zawodu, w którym nie przeszkadza mu rodzaj posiadanego inwalidztwa, ma dla niego duże znaczenie. Wpływa to ze względów materialnych i posiada szczególną wagę dla samopoczucia inwalidy. Zapewnienie trwale poszkodowanemu możliwości pracy jest potwierdzeniem jego użyteczności.

Wymaga to jednak długiego okresu leczenia, które ma specjalny charakter, jak też przeszkolenia inwalidy, przygotowania do nowego zawodu. Do tego niezbędne jest dogłębne poznanie poszkodowanego człowieka, jego osobowości, uzdolnień, zainteresowań itp. Z drugiej strony konieczne jest ustalenie, jaki rodzaj pracy może on wykonywać przy utracie określonych umiejętności spowodowanej wypadkiem. Analiza ta pozwoli na wyciągnięcie wniosków dotyczących leczenia inwalidy i jego przygotowania do wykonywania określonego zawodu lub zdobycia umiejętności w zakresie określonych czynności. Wiąże się to z kolei z koniecznością zapewnienia mu odpowiednich środków pomocniczych, np. protez, mających pomóc mu w poruszaniu się.

Rehabilitację leczniczą i zawodową przeprowadzają specjalne zakłady Ministerstwa Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej. Pewną rolę odgrywa tu spółdzielczość inwalidzka.

Poruszamy to zagadnienie, ponieważ i w tym zakresie powstają określone koszty przypadające na rehabilitację leczniczą i zawodową ofiar wypadków przy pracy. Poszkodowani wskutek wypadku przy pracy stanowią pewną część inwalidów, leczonych w specjalnych zakładach. Koszty te jednakże powstają i muszą być tu uwzględnione. W określonym stopniu inwalidzi pracy współuczestniczą również w kosztach z tytułu przyznanych im protez i aparatów kończyn górnych i dolnych, wózków inwalidzkich i innych niezbędnych dla nich środków pomocniczych.

Określenie wielkości sumy kosztów zarówno rehabilitacji, jak i urządzeń służących do zastąpienia ubytków fizycznych wymaga przeprowadzenia dokładnego szacunku. Powinien on być oparty na orientacji w zakresie stosunku liczby inwalidów pracy do inwalidów innego typu, iak również na ustaleniu wysokości sum, jakie łożone są w tym zakresie, czego nie możemy ustalić w braku odpowiednich danych. Pragniemy jednak zwrócić na nie uwagę.

Tak więc przy bardzo ogólnie przeprowadzonych obliczeniach szacunek nasz doprowadził do sumy przekraczającej znacznie pół miliarda złotych. Koszty te poniesione zostały w związku z koniecznością wyrównania szkód na zdrowiu poszkodowanego oraz jego częściową lub trwałą niezdolnością do pracy lub też śmiercią, będących skutkiem wypadku przy pracy.

Pamiętać należy, że jest to jedynie suma szacunkowa dla kosztów, jakie powstają poza zakładem pracy w związku z wypadkiem. Pełny obraz strat i kosztów dałoby nam doliczenie tych kosztów, jakie powstają na skutek wypadku dla przedsiębiorstwa, gdzie jedna z poważnych pozycji stanowiłyby koszty rzeczowe przez nie poniesione.

#### IV. UWAGI KOŃCOWE

Chcielibyśmy zreasumować rozważania i szacunki przedstawione wyżej.

Miejscem, z którego biorą początek wymienione tu koszty i straty, jest zakład pracy. Tu bowiem zdarzają się wypadki przy pracy — przyczyna powodująca ich powstanie.

Dokonane tu obliczenie jest niepełne. Dotyczy jednego roku i nie obejmuje strat i kosztów, jakie na skutek wypadków przy pracy ponoszą nasze zakłady. Szacunek kosztów wypadkowości dokonany jest tylko w obrębie tej ich części, która wychodzi poza ramy przedsiębiorstwa. Sumę tych kosztów bardziej możemy uważać za niedoszacowaną niż przeszacowaną. Obliczenia te oparte są na oficjalnych danych statystycznych dotyczących liczby wypadków przy pracy. Wydaje się zaś, że faktyczna liczba wypadków przy pracy jest znacznie większa<sup>1)</sup>. Zgłoszenia wypadków przy pracy przeprowadzają majstrowie lub technicy bhp, wchodzi to w zakres ich obowiązków. Liczba ta jednak nie znajduje pokrycia i nie jest uzgodniona ze statystyką świadczeń ubezpieczeniowych. Poziom wypadkowości jest więc faktycznie znacznie wyższy. Jednocześnie w obliczeniach tych nie dało się uwzględnić tych kosztów, jakie powoduje specjalne leczenie inwalidów pracy, jak również przystosowanie ich do nowego zawodu. Pełnego obliczenia wysokości strat materialnych wywołanych niehigienicznymi i niebezpiecznymi warunkami pracy w zakładzie nie da się przeprowadzić. Ważne wydaje się tu samo zrozumienie, że koszty takie istnieją i że bynajmniej nie ograniczają się do samego zakładu pracy, w którym zdarzył się wypadek. To niepełne wprowadzenie obliczenia wskazuje na to, jak różnorodne są ekonomiczne oddziaływania wypadku, i że stanowią one pozycję niebłahą.

Wypadki przy pracy w nieznacznej tylko części wywołane są przez czynniki losowe, niezależnie od woli człowieka. Stąd wynika dalszy wniosek, że ogromnej większości wypadków przy

<sup>1)</sup> Poza wypadkami śmiertelnymi.

stosowaniu odpowiednich przedsięwzięć prewencyjnych można zapobiec, a tym samym zaoszczędzić sum łożonych na szkody przez nie zadane.

Pierwszorzędną rolę w zakresie zapobiegania wypadkom przy pracy ma do odegrania zakład pracy. Jednakże szereg przyczyn powoduje, że nie traktuje on zagadnień ochrony i bezpieczeństwa jako niezbędnego elementu organizacji pracy, lecz przyjmuje je trochę jako zło konieczne, obowiązek narzucony mu do wykonania. Dążenie do maksymalnych osiągnięć gospodarczych powoduje, że „oszczędza się“ na nakładach mających służyć poprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie kładzie się odpowiedniego nacisku na bezpieczne metody pracy. Wynika to w dużym stopniu z niezrozumienia, że racjonalnie postawiona akcja w zakresie poprawy warunków pracy jest jednym z ważnych czynników wzrostu wydajności pracy.

Przyczyn zaniedbań w akcji mającej zapobiec wypadkom należy szukać dalej — w braku zainteresowania kierowników naszych przedsiębiorstw ekonomiczną jej stroną.

Z drugiej strony niemały wpływ posiada tu aktualny stan finansowania przedsiębiorstw w środki mające służyć poprawie stanu bhp oraz brak powiązania kosztów, na jakie naraża wypadek całe społeczeństwo, z ekonomiką przedsiębiorstwa. Nie uczestniczy ono w dalszych kosztach spowodowanych wypadkami odpowiednio do stopnia, w jakim przyczynia się ono do ich powstawania. Przedsiębiorstwo „oszczędza“ bądź nie dopilnowuje terminowego przeprowadzenia przedsięwzięcia mającego istotny wpływ na stan bezpieczeństwa, a skutki gospodarcze tego niedbalstwa nie są pokrywane przez nie odpowiednio do winy tu poniesionej. Zadania tego nie spełnia płacona przez nie stawka ubezpieczeniowa, której część stanowią sumy przeznaczone na szkody wywołane wypadkami.

Stawka jest usztywniona, nie podlega żadnym różnicowaniom ani wahaniom. Ubezpieczenie to działa do pewnego stopnia demobilizująco na zainteresowanie się przedsiębiorstwa skutkami gospodarczymi wypadków przy pracy, „zabezpiecza“ je bowiem przed wszelkimi możliwymi kosztami wynikającymi z wypadków. Ministerstwo Zdrowia pokrywa leczenie ofiar wypadków, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wypłaca zasiłki, renty, wyposaża je w protezy i środki pomocnicze. Państwowy Zakład Ubezpieczeń płaci odszkodowania za wypadki.

Tak więc, niezależnie od tego czy stan wypadkowości w zakładzie jest wysoki czy niski, czy pracownicy w nim zatrudnieni

mają odpowiednią wentylacją, oświetlenie czy też nie, pomieszczenia są brudne czy utrzymane w porządku — stawka pozostaje jednakowa, nie podlega wahaniom na korzyść czy niekorzyść zakładu.

Roli materialnego bodźca nie odgrywają tu również stosowane wobec zakładów kary, które szczególnie przyczyniają się do obciążenia kosztami wypadkowości funduszy odpowiednich instytucji społecznych. Kary za nieprzestrzeganie przepisów o ochronie pracy wahają się od 50 do 100 zł. Działają one zbyt słabo w porównaniu z korzyściami, jakie daje przedsiębiorstwu osiągnięcie maksymalnych wyników produkcyjnych czy obniżenie kosztów własnych.

Ogólnie przyczyn niewłaściwego traktowania zagadnień bhp należy doszukiwać się w tym, że punkt ich ciężkości leży nie w zagadnieniach produkcji, ekonomiki danego przedsiębiorstwa, lecz w funkcjach społecznych i kontrolnych. Jeśli w zakresie bhp i higieny pracy nie działają żadne bądź też niewielkie bodźce ekonomiczne, nie może być właściwie postawiona akcja prewencyjna. Pozostaje bowiem tylko sumienność i właściwy stosunek do tych zagadnień kierownictwo zakładu i pracowników odpowiedzialnych za bhp, jak również postawa i aktywność organów kontrolujących jej stan. Stąd też zagadnienia bhp są częstokroć traktowane tylko formalnie, formalna jest kontrola przestrzegania przepisów, najbardziej celowego i pełnego wykorzystania nakładów na bhp, nie przewiduje się właściwej wagi do szkolenia bhp itd. A przecież od tego zależy przede wszystkim zmniejszenie liczby wypadków przy pracy. Zadania ochrony pracy, mimo iż poświęca się im u nas bardzo wiele uwagi, nie są w pracy zakładu postawione na właściwym miejscu.

Wydaje się, że wszelkie zabiegi organizacyjne i finansowe skierowane na usunięcie przyczyn wypadków w skali całej gospodarki są z ekonomicznego punktu widzenia niezbędne. Wcześniej czy później zaczną one przynosić korzyści społeczne i gospodarcze. Pozwolą one zapobiec dużej części wypadków, stratom i kosztom, jakie one wyrządzają.

Rokrocznie nasze życie gospodarcze obciążone jest wydatkami związanymi z wyp. p. p. Środki finansowe nie poskąpione na akcję profilaktyczną, pozwoliłyby na znaczne ich zmniejszenie. Walka z wypadkami, a więc walka o właściwe im zapobieganie, to walka z marnotrawstwem społecznym (czynnik ludzki) i gospodarczym (straty materialne). Jeśli obejmie ona w sposób zorganizowany wszystkie działy gospodarki narodowej, przyniesie na pewno rezultaty.



## SPIS TREŚCI

	Strony
Wstęp	3
I. Rodzaje kosztów i strat wyrządzanych przez wypadki	7
II. Ekonomiczne oddziaływanie wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie	17
1. Uwagi ogólne	17
2. Straty przedsiębiorstwa w związku z wypadkiem przy pracy	19
a) Strata czasu pracy poszkodowanego	19
b) Strata czasu pracy świadków wypadku	20
c) Straty związane z przestojem maszyny	22
3. Koszty przedsiębiorstwa w związku z wypadkiem przy pracy	24
a) Koszty rzeczowe	24
b) Koszty wynikające z odpowiedzialności materialnej zakładu pracy za wypadek w zatrudnieniu	25
c) Koszty transportu	27
d) Koszty z tytułu realizacji zobowiązań zakładu wobec pracownika zawartych w umowie zbiorowej	27
III. Społeczne koszty w związku z wypadkami przy pracy	29
1. Uwagi ogólne	29
2. Zasiłki chorobowe	30
3. Renty inwalidzkie dla poszkodowanych w wypadku przy pracy	31
4. Renty rodzinne	32
5. Zasiłki pogrzebowe	33
6. Koszty leczenia ofiar wypadków przy pracy	35
7. Odszkodowania za wypadki przy pracy płatne przez PZU	40
8. Rehabilitacja inwalidów pracy	41
IV. Uwagi końcowe	43